

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 245.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 października 1928 r.

Rok XXII.

Bydgoszcz nie jest fortecą socjalizmu!

Wspaniałe zwycięstwo Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy wyborach do Rady Kasy Chorych.

Socjaliści stracili większość w zarządzie Kasy Chorych. — Pomoc Niemców na nic się nie zdała.

Po ostatnich wyborach sejmowych, przy których socjaliści zdobyli w okręgu bydgoskim 2 mandaty, rozszła się po Polsce wieść, jakoby pochód socjalizmu nie wstrzymał się pod murami Bydgoszczy. Twierdziliśmy wtedy, że socjaliści tylko dzięki temu wygrali walkę wyborczą, że niezadowolone na tle niedostatecznych zarobków i bezrobocia masy robotnicze uwierzyły demagogicznemu a zwodniczemu hasłom czerwonych karjerowiczów, że jednak masę te odnajdą drogę prawdy i sprawiedliwości, gdy tylko ujawni się pustotę hasel socjalistycznych i złudność ich błyskotliwych frazesów.

Na potwierdzenie przepowiedni naszej niezbyt długo potrzebowaliśmy czekać. W lipcu br. rozpisano wybory do Rady Kasy Chorych, do których ze strony pracodawców stanęła jedna tylko lista (skutkiem czego wybory się nie odbyły), ze strony pracobiorców zaś zgłoszono 4 listy i to:

I. **Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy** z Zacharjasiewiczem i Wnukiem na czele;

II. **Polskiej Partji Socjalistycznej i Rady Związków Klasowych** z p. posłem Matuszewskim, jako przywódcą;

III. **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego**, któremu przewodził znany związkowiec, Góralewski — i

IV. **Chrześcijańskich Związków Zawodowych**, które na miejsce czołowe wysunęły kandydaturę b. posła a obecnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“ i prezesa okręg. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. E. Bigońskiego.

Ostatnia lista jest wyrazem konsolidacji wszystkich elementów, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym, tak robotników fizycznych z Ch. Z. Z. jak i pracowników umysłowych z Związku Pracowników Kupieckich, Zw. Pomocników Adwokackich, jak i Zw. Pomocników Bankowych.

Do chwili wyborów dominujące wpływy na gospodarkę bydgoskiej Kasy Chorych posiadali socjaliści z pod znaku P. P. S., którzy na 6 miejsc w zarządzie Kasy, przeznaczonych dla pracobiorców, zajmowali cztery.

Zdaje się, że pod ich to wpływami zrobił zarząd Kasy Chorych wszystko, aby liczniejszy udział ubezpieczonych w wyborach utrudnić.

Na przeszło 20.000 członków tej instytucji ustalono tylko 3 lokale wyborcze, w których urzędowały po 2 komisje.

Socjaliści do ostatniej chwili pewni byli zwycięstwa. **Liczone w kołach ich na 13 mandatów.** A nawet ostrożna zwykle w obliczeniach „Deutsche Rundschau“, która **zmobilizowała Niemców do głosowania po stronie P. P. S.**, uważała, iż socjaliści mają 12 mandatów całkowicie zapewnionych.

Ostateczny wynik wyborów przekreślił wszystkie te rachuby.

Mimo wytworzonych przez socjalistów nieznośnych wprost stesunków technicznych, zdobyły **Chrześcijańskie Związki Zawodowe na 20 mandatów — 9, dochodząc poważnie do dziesiątego mandatu**, podczas kiedy niezależni socjaliści zdobyli tylko 2 mandaty, a Matuszewski z pierwotnych 10 zatrzymał tylko 5.

Biorąc pod uwagę, że i **Zjednoczenie Zawodowe Polskie** mimo ostrej nagonki ze strony socjalistów zdobyło 4 mandaty, stwierdzić trzeba, że **chrześcijański ruch społeczny**

dzięki zgodnemu wystąpieniu, skie-

rowanemu ostrzem swem przeciw demagogii socjalistycznej, stał się gospodarzem Kasy Chorych w Bydgoszczy. To

wspaniałe zwycięstwo

niewątpliwie nie pozostanie bez skutku.

Kto choć trochę zna stosunki w zabagnionej przez gospodarkę socjalistów miejscowej Kasie Chorych, ten wie, że przedstawiciele chrześcijańskiego ruchu społecznego będą musieli pracować usilnie, aby wybrnąć na proste drogi, usunąć to, co jest powodem skarg szerokich mas ubezpieczonych, i zapoczątkować zdrową politykę w tej społecznej instytucji.

Znając wybranych we wczorajszej zwycięskiej kampanji kandydatów chrześcijańskiego ruchu społecznego, dajemy wyraz przekonaniu, że zdołają oni oczyścić Kasę Chorych z wpływów „popsujów“ ujawnionych w czasie zakończony zaledwie walce wyborczej i zwrócić działalność tej wybitnie społecznej instytucji jej właściwym, szlachetnym celem.

O tem, jak się kształtować będą odtąd stosunki w Kasie Chorych, donosić będziemy na łamach naszego pisma. Już teraz zwracamy uwagę, że przeważające wpływy socjalistów w zarządzie Kasy Chorych będzie można na podstawie obowiązujących przepisów niestety likwidować powolnie. Że te szkodliwe dla ubezpieczonych wpływy zostaną zlikwidowane, to nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Ostateczny wynik wyborów, oficjalnie jeszcze nie zatwierdzonych, przedstawia się następująco:

Lista nr. 1. (Niezależni Socjaliści) 619 głosów — 2 mandaty.

Lista nr. 2. (Polska Partja Socjalistyczna) 1489 głosów — 5 mandatów.

Lista nr. 3. (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) 1018 głosów — 4 mandaty.

Lista nr. 4. (Chrześcijańskie Związki Zawodowe) 2336 głosów — 9 mandatów.

Niemcy mają uznać dług 30 miliardów marek w złocie.

Dopiero po tem aljanci zrzekną się prawa kontroli nad nimi i ustąpią z Nadrenji.

(n) Podróż Churchilla, skarbnika Wielkiej Brytanji, do Paryża i jego narada tamże z Poincaré'm, francuskim premierem, omawiana jest żywo w prasie zagranicznej. Podobno uzgodniono wzajemne poglądy w sprawie **splacenia długów wojennych** i postanowiono zaprosić rzeczoznawców do Berlina. Nie mają to być finansjści, lecz urzędnicy ministerjalni zainteresowanych państw. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które jak wiadomo o spraw europejskich niechętnie się wtrącają, poprosi się o przysłanie — **obserwatora.**

Przebiegają, że Niemcom oszczędzi się

dalszego nadzoru międzynarodowego i odda Nadrenję, o ile zgodzą się uznać dług w ogólnej kwocie 30 miliardów marek w złocie. Dług będzie rozłożony na dwie części (oczywiście splacane ratami w miarę możliwości).

Pierwszą część, około 16 miliardów marek, obróci się na umorzenie pretensyj Ameryki. W razieby Amerykanie prędzej czy później coś z swych żądań „opuszcili“, wyjdzie to Niemcom na dobre.

Druga część długu Niemców zużyta ma być jako wynagrodzenie dla Francji i Belgji za wyrządzone szkody wojenne.

Wszyscy robotnicy łódzcy powrócili do pracy.

Co uzyskali przez strajk?

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Do ministerstwa pracy i opieki społecznej nadszedł wczoraj późnym wieczorem telegram, donoszący o zakończeniu strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Łódź, 22. 10. (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowych związków zawodowych. Po dyskusji postanowiono przygniatającą większością głosów strajk odwołać i wydać hasło natych-

miastowego powrotu do pracy. Równocześnie zawiadomiono o zakończeniu strajku oddziały prowincjonalne. Związek „Praca“ i Chrześcijańskie Związki Zawodowe wobec tej uchwały również strajk uznały za wygasły. Wszystkie fabryki zatem zostają dziś uruchomione, a jednocześnie ustaje ferment związany ze strajkiem powszechnym.

Robotnicy uzyskali na strajku: 5-procentową podwyżkę płac, 35% dodatku

dla pracujących na czterech krosnach, częściową zapłatę za postoje, uznanie instytucji delegatów fabrycznych oraz zaliczkę w wysokości 2-tygodniowego zarobku zwrotną w lutym 1929 roku. Pierwsze trzy punkty ujęte będą umową zbiorową, jaka zawarta zostanie z przemysłowcami na przeciąg 3 miesięcy.

Zakończenie strajku łódzkiego usuwa niebezpieczeństwo strajku również w innych ośrodkach przemysłu włókienniczego.

Szesnasta ofiara Oceanu!

Londyn, 22. 10. (AW) Angielski lotnik Mac Donald do tej pory nie dał żadnego znaku o sobie. W dniu wczorajszym angielska stacja radiowa Portishhead otrzymała wiadomość od parowca Mirach, iż w nocy z wtorku na środe zauważono światło wywołane prawdopodobnie przez wybuch. Jednak nadesłane później wiadomości parowca holenderskiego wykazały, iż nie może tu być mowy o awionetce Mac Donald, gdyż jak już donosiliśmy uprzednio widziany on był przez załogę parowca o godzinie 5 m. 30 rano. Dyrektor instytutu lotnictwa cywilnego Sir Sefton Branker przypuszcza, iż Mac Donald mógł wylądować w Norwegji.

Walka sówietów z religją.

Moskwa, 22. 10. (tel. wł.) Według urzędowych danych we wrześniu rb. zamknięto w Rosji lub przerobiono na kłuby, muzea i kina 63 cerkwie

A jednak jest rozłam!

Nowa frakcja socjalistyczna odbędzie własny kongres w Katowicach.

Jak wiadomo, poseł Jaworowski, prezes warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego (obecnie PPS. — dawna frakcja rewolucyjna), oświadczył, że w łonie PPS. nie było rozłamu, a tylko są tarcia wewnętrzno-organizacyjne. Jakże wobec tego należy tłumaczyć następujący telegram?

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, kongres frakcji rewolucyjnej PPS., zapowiedziany na 1 i 2 listopada, odbędzie się nie w Warszawie, lecz w Katowicach, a zatem obradować

będzie w bliskim sąsiedztwie z kongresem PPS. zwołanym przez Centralny Komitet Wykonawczy do Sosnowca.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Skonfiskowane zostały dwa nakłady „Robotnika“ zawierające odezwę Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. z powodu rozłamu i artykuł senatora Bolesława Limanowskiego potępiający rozbiwanie ruchu robotniczego. Dzisiejszy numer „Robotnika“ przynosi artykuł sen. Limanowskiego w streszczeniu.

Rusini w Małopolsce rozwijają się pod rządami polskimi kulturalnie.

Lwów, (AW.) Społeczeństwo ruskie przygotowuje się obecnie do obchodu 60-cio lecia istnienia najstarszego towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proświty“. Jak wynika ze statystyki podanej przez prasę ruską „Proświta“ dysponuje: 85 filjami, 2700 czytelniami, 37 filjalnymi bibliotekami, posiadającymi przeszło 13.000 książek, 23 filjalne-

mi bibliotekami wędrownymi, 105 kółkami amatorskimi, 500 chórami, 100 kółkami oświatowymi, 100 sekcjami kobiecymi, 25 ogródkami dziecięcymi, 50 orkiestrami, 1000 domami czytelnianymi już gotowymi i 500 domami czytelnianymi, będącymi obecnie w stanie budowy.

Nieudały zamach na gubernatora Smitha.

Nowy Jork, 22. 10. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę dokonano zamachu na kandydata demokrat. na prezydenta Stanów Zjedn. gub. Smitha. „United Press“ dowieduje się, że niewykryty sprawca dokonał tego zamachu w chwili, kiedy Smith swoim specjalnym pociągiem przejeżdżał między miejscowościami Penborton i Quincu w stanie

Ohio. Gdy pociąg minął pomnik t. zw. ognisty krzyż, stojący w miejscu odległym 30 mtr. od toru kolejowego, wraz z otoczeniem swoim wychylił się z wagonu w stronę tego pomnika. W tem padł strzał, jednakże nikt nie został ranny. Zamach ten wywołał na obecnych wielkie wrażenie.

Wyrok na komunistów w Poznaniu.

W ub. sobotę w Poznaniu zapadł wyrok przeciw oskarżonym o prowadzenie agitacji komunistycznej. Trybunał sądowy, pod przewodnictwem p. sędziego Habera wydał nast. wyrok:

Zasądza się nauczycielkę Halinę Bieńkiewiczówną na rok twierdzy, a studenta medycyny 20-letniego Zenona Tomaszewskiego i 18-letniego ucznia Szko-

ły Zdobniczej Fr. Heimanna po 10 miesięcy więzienia.

Zasądzonym przyznano ulgi wypływające z amnestji od przebytego aresztu śledczego tj. zmniejszenie kary do połowy.

Irena Bieńkiewiczówna, córka Haliny, została od winy i kary zwolniona. Skazani narazie odwołania nie zgłosili.

Gwiazda ministra Hermesa gaśnie.

Nagonkę rozpoczął „Börsenkurier“.

Berlin, 22. 10. (tel. wł.) Jeden z wybitnych publicystów niemieckich redaktor polityczny „Börsenkurier“ Bondy ogłosił artykuł o ministrze Hermesie, przedstawiając go jako karjerowicza. Według zdania red. Bondyego dr. Hermes usuwa się zawsze w zacisze polityczne i milczy gdy widzi niebezpieczną dla siebie koniunkturę polityczną. Dzięki takiej taktyce awansował on z nauczy-

ciela na ministra. W gruncie rzeczy jest to człowiek próżny.

Berlin, 21. 10. (AW) Rozeszły się pogłoski, że minister Hermes nie obejmie z powrotem kierownictwa delegacji niemieckiej do rokowań z Polską. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają radcę ministerstwa rolnictwa Possego, który był członkiem genewskiej delegacji niemieckiej, jako rzeczoznawca ekonomiczny.

Kronika telegraficzna.

Studenci warszawscy agitują za samowystarczalnością Polski.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 13-ej z przed uniwersytetu warszawskiego ruszył pochód manifestacyjny młodzieży akademickiej, mający na celu rozpowszechnienie hasła samowystarczalności gospodarczej Polski. W pochodzie wzięło udział tysiąc-kilkuset akademików, niosących transparenty z napisami zapowiadającymi tydzień samowystarczalności gospodarczej, który odbędzie się w dniach od 27 do 4 listopada. Pochód przeszedł głównymi ulicami wszystkich dzielnic Warszawy i został rozwiązany dopiero późnym wieczorem.

Konfiskata nekrologu w domach prywatnych.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska“ donosi że Lwowa, że lwowskie starostwo grodzkie obłożyło konfiskatą plakat żałobny, zawiadamiający o zgonie śp. Tadeusza Rozwadowskiego. Organa policji państwowej nie ograniczyły się do zajęcia plakatów w drukarni i biurach, lecz powyszukiwały klepsydry nawet w domach prywatnych.

Niemia tajemnic.

Dziś, dnia 22-go bm. nastąpi równocześnie w Londynie i Paryżu opublikowanie francusko-angielskiego układu w sprawie floty. Oba rządy postanowiły podać do wiadomości publicznej całą korespondencję i wymianę not dotyczącą paktu, jak również treść samego paktu.

Pan premier Bartel w Poznaniu.

W ub. sobotę wprost z Bydgoszczy przybył o godz. 20 m. 30 premier Bartel do Poznania i zamieszkał w Zamku. O godz. 21 premier w towarzystwie wojewody Borkowskiego był na przyjęciu u prezydenta ziemstwa kredytowego p. J. Zychlińskiego. W niedzielę szef rządu zapoznał się z pracami Pow. Wzstawy Krajowej.

Pociąg wykołcił się pod Konnem.

W pobliżu Konina, pod Ignacemem wykołcił się pociąg towarowy, zdążający do stacji Kleczew. Parowóz i 8 wagonów, załadowanych burakami, spadło z nasypu. Z obsługi kolejowej zabity został pomocnik maszynisty Antoni Kabaciński. 2 kolejarzy odniosło rany. Przerwa w komunikacji trwała kilkanaście godzin.

Fantazje niemieckie.

Czechosłowacja razem z Polską utworzą niezależne państwo ukraińskie...

„Berliner Tageblatt“ ogłasza artykuł pióra jakoby korespondenta z Bukaresztu, w którym omawia rzekomo plany Francji, dotyczące oderwania — przy pomocy Czechosłowacji i Polski — Ukrainy od Rosji i stworzenia niezależnego państwa ukraińskiego oraz utworzenia „polskiego korytarza“ między Dnieprem a Dniestrem, a to wszystko w celu utworzenia wielkiego antyrosyjskiego frontu.

Geneza tego planu pochodzić ma — według autora — z Czechosłowacji, a twórcą jej jest minister Benesz, który oddawna już faworyzuje Ukraińców, stworzył w Pradze uniwersytet ukraiński, przyjął kadry Ukraińców na terenie Czechosłowacji i utrzymywał je przez długie lata.

Benesz starał się plan ten podsunąć Francji.

Benesz wykonuje dziś tylko to, co podczas wojny pragnął uczynić niemiecki sztab genralny. Czechosłowacja pragnie jednak, aby przez zrealizowanie tego planu Polska pozostała słabą, dlatego też chętnieby widziała tę nową „zachodnio-europejską republikę“, któraaby stanowić miała dla Czechosłowacji rodzaj kolonii, otwierałaby bowiem jej duże rynki gospodarcze.

Podróż generała Le Ronda poświęconą była — według autora — właśnie sprawie stworzenia tego wielkiego bloku wschodniego, któryby skierowany był przeciwko Rosji, Niemcom i Polsce (?)

Pisze jeszcze autor, że Benesz pracuje ręką w rękę z Watykanem (?), którego interesy, aczkolwiek sprzeczne z interesami Benesza, biegną jednak równolegle.

Wypadek samochodowy ks. biskupa Lisieckiego.

Z Katowic donoszą: Samochód Śl. 41, w którym jechał J. E. ks. biskup dr. Lisiecki, zderzył się na szosie Welnowieckiej wskutek pęknięcia opony z samochodem prywatnym, którym kierował szofer Breguła z Katowic.

Obydwa samochody zostały bardzo poważnie uszkodzone i nie były już więcej zdolne do dalszej jazdy, wobec czego J. E. ks. biskup przesiadł się do przejeżdżającego właśnie samochodu prywatnego, którym wrócił do Katowic.

Studenci węglerscy biją żydów.

Budapeszt, 21. 10. (AW) W dniu wczorajszym ponowily się tutaj znów demonstracje na najwyższych uczelniach skierowane przeciwko studentom żydowskim. Grupa studentów urządziła pochód koło uniwersytetu następnie spalono na ulicy wielki stos gazet liberalnych zamieszczających sprawozdania z wczorajszych demonstracji. Koło godziny 11 wybuchła wielka bójka w szkole weterynaryjnej, gdzie studenci antysemitów pobili dwóch studentów żydowskich usiłujących wejść do sali wy-

kładowej. Na uniwersytecie i na innych wyższych uczelniach również studenci antysemitów nie dopuścili żydów do sal wykładowych. W południe minister oświaty wezwał wszystkich rektorów i dziekanów wyższych szkół i wydał zarządzenie, w którym zagroził, że szkoły w których powtórzyłyby się jeszcze raz podobne demonstracje będą zamknięte.

Drobne wieści.

Pół miliona żydów litewskich w Ameryce. Litewscy żydzi mieszkający w Ameryce zwołują kongres do Nowego Jorku. Według statystyki przebywa obecnie w Ameryce pół miliona litewskich żydów.

Na morzu Bałtyckim zatonał trzymasztowy szkuter „Balder“. Kapitan, dwaj marynarze i jedna kobieta utonęli, pięć innych osób, po 11 godzinach borykania się z falami uratował przejeżdżający statek.

Między Berlinem i Moskwą toczą się rozmowy w sprawie wznowienia rokowań gospodarczych przerwanych z początkiem roku bieżącego z powodu procesu donieckiego.

Wymierają koryfeusze słowa polskiego.

Ś. p. Wacław Niezabitowski.

Dnia 19 bm. po długiej chorobie płuc zmarł w 41 roku życia w twardych warunkach bytu ś. p. Wacław Niezabitowski, jeden z zasłużonych współczesnych pisarzy polskich. Z wydań książkowych jego powieści: „Huragan od Wschodu“ i „Ostatni człowiek na ziemi“, fantazja w stylu Wells'a świadczą o talencie niepowszednim autora. Z utworów scenicznych w wydaniu książkowym tragedia „Jeremjak“ i „Maćko Borkowicz“. Umierał niemal z piórem w rękę, nie zdolawszy wykończyć swego „Triumfatora“, ani zabezpieczyć rodzinie jakiej takiej egzystencji życiowej.

Ś. p. Józef Kotarbiński.

(z) Przedwczoraj zmarł w Warszawie znakomity artysta i literat, ś. p. Józef Kotarbiński. Zmarły był wychowan-

kiem Szkoły Głównej; początkowo był dziennikarzem - recenzentem. Potem poświęcił się całkowicie pracy na scenie, debiutując jako Zbigniew w „Mazepie“ w czasie, gdy na scenie błyszczały nazwiska Żółkowskiego, Królikowskiego, Rapackiego, Leszczyńskiego, Modrzejewskiej. Nie porzucił przytem pióra; pisał komedje, szkice literackie. Od r. 1893 przeniósł się do Krakowa, gdzie po Pawlikowskim został dyrektorem. Na tem stanowisku dokonał przewrotu w dotychczasowym wystawianiu sztuk teatralnych, wprowadził bowiem na scenę „Kordjana“, „Dziady“, „Nieboską komedję“, a potem dzieła Wyspiańskiego. W ostatnich latach zaczął spisywać swoje wspomnienia; tak powstały książki „Aktorzy i aktorski“, „Ze światła uludy“ i inne.

Scena polska zalicza go w poczet swych najwięcej zasłużonych pracowników.

Katastrofa samochodowa na szosie Brusy — Zalesie.

Jedną z najruchliwszych szos w naszej okolicy jest szosa gdańska, wiodąca od Chojnic do Kościerzyny. Szczególnie ruch samochodowy wzmożony jest na tej szosie w ostatnim czasie.

Właśnie na tej szosie wydarzyła się w ub. sobotę dnia 20 bm. około godz. 7-ej wiecz. katastrofa samochodowa przy wiosce Zalesie.

Oto przebieg wypadku: Gospodarz Majkowskiego z Wysokiego-Zaborskiej, po skutecznym sprawunków w Brusach udał się furmanką jednokonną w podróż powrotną. W pobliżu wioski Zalesie nadjechał z przeciwnej strony samochód właściciela suszarni grzybów, Włocha p. Galiana, który całą siłą uderzył w zaprzęg p. Majkowskiego. Skutki zderzenia były fatalne. Koń został na miejscu zabity a wóz zupełnie zdruzgotany, zaś sam M. doznał strasznych obrażeń cielesnych, jak połamanie żeber, rany na

głowie itd. Znajdująca się również na wozie pewna młoda dziewczyna została siłą uderzenia wyrzucona w rów przydrożny i wyszła z wypadku bez szwanku.

W samochodzie znajdował się sam właściciel Galiano, piekarz Rolbiecki i pewien młody żydek z Brus. Ostatni prawdopodobnie kierował samochodem, a nie posiada upoważnienia do kierowania.

Co uczynili pasażerowie samochodu po wypadku? Ofiarę katastrofy, p. M. ścignęli do przydrożnego rowu, a sami odjechali do Brus, pozostawiając wijącego się w boleściach M. na pastwę losu.

Nieszczęśliwym M. zajęli się obywatele Zalesia i odwieźli go furmanką do Brus, gdzie udzielił nieszczęśliwemu pierwszjej pomocy p. dr. Kobyliński.

Nowy proces szpiegowski „Volksbundu”.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Przed dwoma laty zasądził katowicki sąd okręgowy różnych członków śląskiej niemieckiej organizacji politycznej „Volksbund” na dość ciężkie kary więzienne (twierdza) za szpiegostwo, zasądzeni jednak do czasu pozostali na wolnej stopie, gdyż wnieśli do Najwyższego Sądu w Warszawie o rewizję wyroku. Sąd warszawski przekazał — ze względów formalnych — sprawę zasądzonych „Volksbundowców” do ponownego rozpatrzenia poprzedniej instancji, wskutek czego sąd okręgowy w Katowicach w tych dniach ponownie zajmował się całą sprawą.

Rozprawy zakończyły się ponownym zasądzeniem oskarżonych. Na rozprawie obecni byli dwaj rzeczoznawcy, m. nimi wystannik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wezwano 20 świadków, m. i. także znowu kapitana Lisa i komisarzy policyjnych Brodniewicza i Chomrańskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadła główna oskarżona, kierowniczka „Volksbundu” panna Ernst z Król. Huty i współoskarżeni Brunon Thomas z Mysłowic, Wilhelm Ganster z Świętochłowic, Józef Minkowski z Bujakowa, Teodor Zenger z Huty Hubertusa, Leonard Stuchlik z Maciejkowic, Hugon Dylong z Michałkowic i Karol Śmiałek z Średnich Łazisk. Oskarżony Rusin, który schronił się do Rokitnicy na Śląsku Opolskim nie zjawił się, wobec czego sprawę jego wyłączono, lecz jej nie umorzono i sądony będzie później pozaocznie. Oskarżeni są to bądź jako **nauczyciele szkół mniejszościowych na Śląsku Polskim**, bądź też jako sztygarowie i inni urzędnicy w ciężkim przemyśle śląskim, ludzie zaufania „Volksbundu”.

Oskarżonym zarzuca się **uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec**. Szpiegostwo polegało na tem, że oskarżeni prowadzili wywiad co do usposobienia narodowego i politycznego osób, starających się o poparcie „Volksbundu” przy uzyskaniu wizy niemieckiej na wyjazd do Niemiec, poczem donosili o swych spostrzeżeniach odnośnym władzom niemieckim, które postępowały następnie według opinii, złożonej przez owych ludzi zaufania. Tym sposobem poszkodowanych zostało wielu obywateli polskich, których w Niemczech aresztowa-

no i zasądzono na podstawie tych zeznań, przyczem pośrednio poszkodowane zostało także państwo polskie.

Główna oskarżona Ernstówna wprawdzie przyznaje się, że w jakichś trzech wypadkach udzieliła Generalnemu Konsulatowi Niemieckiemu w Katowicach informacji, argumentuje jednak, że nie było w tem nic karygodnego, gdyż każdy konsulat ma poniekąd obowiązek a nawet prawo informowania się o wartości moralnej osób, za pośrednictwem konsulatu starających się uzyskać prawo wjazdu do danego kraju. Oskarżona jak dawniej, tak i teraz występowała z całą pewnością siebie, a niektórych sta-

rających się o paszport do Niemiec nazywała nawet „gesinnungslose Lumpen” — lajdackimi galganami — którzy według niej ani za Polaków, ani za Niemców się nie uważają i dlatego dobrze postąpiła, przestrzegając władze niemieckie przed tego rodzaju osobnikami.

W podobny sposób broniła się reszta oskarżonych.

Zeznania świadków były dla oskarżonych bardzo obciążające. I kapitan Rzychoń przedstawił szczegółowo sprawę, w jaki sposób władze polskie przy pomocy swej służby wywiadowczej dowiedziały się o szpiegowskiej działalności „Volksbundu”. Stwierdzono przytem, że „Volksbund” finansowany jest także przez Związek dla popierania niemieczyny zagranicą.

Po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców, co odbyło się przy drzwiach zamkniętych, zabrał głos prokurator Trojanowski, który w swej mowie podkreślił,

DLA WSZYSTKICH
MAJOLA
ZNAKOMITE MYDŁO TOALETOWE

że nie chodzi mu tyle o osoby oskarżonych, gdyż te były tylko **narzędziami systemu**, lecz głównie o ów **system**, którego przedstawicielem jest „Volksbund”. Jak wynika z zeznań świadków, Volksbund nie postępuje w myśl przepisów Konwencji Genewskiej, lecz przeciwnie, stanowi nacjonalistyczną niemiecką **organizację bojową**, która działa w ścisłym porozumieniu z organizacjami i władzami **obcego państwa**.

Prokurator wniósł o te same kary dla oskarżonych, jakie nałożono na nich w 1926 r., tj. 1 i pół roku twierdzy dla Ernstówny, 2 lata dla Ganstera, 1 rok dla Minkowskiego, i po 6 miesięcy dla reszty oskarżonych.

Obrońca żyd, dr. Liebermann odważył się oskarżoną Ernstównę porównać z angielską pielęgniarzką miss Cavel, podczas wojny światowej oskarżoną przez Niemców o szpiegostwo i skutkiem tego rozstrzelaną w Belgji.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali:

Gertruda Ernst na 1 rok i 2 mies. twierdzy, Brunon Thomas na 1 i pół roku twierdzy, Wilhelm Gamster na dwa lata twierdzy, Teodor Zenger, Leonard Stuchlik i Karol Śmiałek po 6 miesięcy twierdzy, — dla obu ostatnich z zawieszeniem kary na 3 lata.

Józefa Minkowskiego i Hugona Dylonga uwolniono dla braku dostatecznych dowodów.

Prasa niemiecka, jak to było do przewidzenia, wyrok uważa za niesprawiedliwy. „Kattowitzer Ztg.”, która w szczególności niesmaczny sposób wyrok krytykowała, uległa z tej przyczyny konfiskacie.

Aleksy Pająk.



Modlitwa do Boga Gór.

U nielicznych czerwonoskórnych Indian w stanie Washington na Dalekim Zachodzie zachował się zwyczaj modlitwy przy zachodzie słońca — do Boga Gór.

Dr. Antoni Marczyński.

113

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powleść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Henry Vortwheel oparł łokieć lewej ręki na płycie stołu, a głowę wsparł na dłoni. Był to ruch zupełnie naturalny tak, że jeśli ktoś go wogóle zauważył, nie zwrócił nań najmniejszej uwagi. A pomimo Kazimierz Pułaski powziął jakies podejrzenie. Wywołała je oczywiście pewna niechęć, jaka się w nim zrodziła w czasie tej pogawędki do Vortwheela, który był stale odmiennego zdania niż on, najbardziej przedsiębiorczy z całego grona, najwięcej zawzięty na przekłątą szajkę. Skoro zaś już raz nabrał uprzedzenia, zaczął troskliwie analizować treść każdego odczytania się, każdego pytania czy odpowiedzi Vortwheela, analizować je, rozstrząsać, badać pod kątem wyraźnej niechęci i upewniał się coraz silniej w swych podejrzeniach. „Czemuż to jemu właśnie tak zależało na tem, aby Wolfson zachował dyskrecję i nie ułatwił odnalezienia kryjówki białych niewolnic?” — myślał: „Czemu wypytywał Andrzeja o nazwisko owej Iris? Dlaczego pobladał, kiedy Jędrak opowiadał o przesłanowcy biednej Iris i dłonią oczy zastłonił? Czy dlatego, że go mój wzrok denerwuje? Hm, hm, wysoki, przystojny mężczyzna. Te cechy mój vis a vis posiada także, jeśli dodamy, że nadszakał uderzając piętą w Bet-

ty Traveler, którą porwała ta sama banda, jeśli sobie uprzytomnimy...”

Pułaski przerwał swój bezgłośny monolog i z dużym wysiłkiem woli stłumił okrzyk, jaki mu się z piersi wydierał. Bo w tej chwili Henry Vortwheel, poproszony przez Hawkera o ogień, odjął dłoń od czoła, aby wyjąć z kieszeni zapalnik i niespuszczający go z oka Pułaski dojrzał poziomą kresę nad lewą brwią, starą bliznę po ranie dawno zagojonej, oh, bardzo dawno temu. „Pamiętka po uderzeniu Iris Tailor? Więc to on!” Pułaski zapalił czempredzej papierosa, aby się uspokoić. Po chwili myślał już trzeźwiej, bardziej krytycznie: „Może to być tylko zbieg okoliczności. Czy jeden tylko człowiek w Stanach ma bliznę na czole? Oczywiście, że nie, ale że wielu tak naznaczonych nie jest, to pewne. Trzeba go wziąć na oko, dowiedzieć się coś o jego przeszłości, o jego obecnym zawodzie itd. Z drugiej jednak strony jeśli to jest on, ów Billy Mincing, jeśli ślepy traf pozwolił mi zrobić odkrycie, nad którym pracują nadaremnie najtęższe głowy tutejszej policji, to w takim razie jestem kwadratowym osłem, że w jego obecności skierowałem rozmowę na taki właśnie temat. Trzeba na inny czempredzej przeskoczyć. No i tego Jima wyspaliśmy szkadrannie. Nie chciałbym być w jego skórze”.

A kiedy przenikliwy inżynier przeprowadzał w myśli takie rozumowanie i zbliżał się do odkrycia, że Henry Vortwheel to nikt inny jak łotr Billy Mincing znany w swym haniebnym zawodzie pod nazwiskiem: Harry Fox pogrążony w zadumie Andrzej Ordęga dokonał również niezwykłego odkrycia

Już od kilku minut patrzył na małą jolkę, przepływającą kilkakrotnie u stóp mauretańskiej altany. Patrzył na nią bezmyślnie, nieciekawo kto w niej płynie, ani dlaczego tu właśnie manewruje od chwili, zamiast podążać w ślady innych żaglówek, które już dosięgły najbliższej betonowej wyspy. Bo myśli jego poźoglowały daleko w czasie i przestrzeni ku krótkim, lecz niezapomnianym chwilom, jakie spędził w Shang-haju przy boku Iris. Iris, biedna męczennica, cudna, złotowłosa przyjaciółka; miała włosy blond - złote jak kobieta siedząca przy sterze tej zgrabnej jolki, która odbiwszy się od gromady wracających z wycieczki żagłowców znowu tu podążyła. Przez wzgląd na to podobieństwo uczuł trochę sympatji dla niezajomej sterniczki i patrzył przyjaźnie na jej zręczne ewolucje żeglarskie; twarzy chwilowo nie widział, gdyż zasłaniał ją wydęty brzuch białego żagla, lecz kiedy maleńki stateczek zmuszony nagle do zrobienia ostrego zwrotu położył się niemal na gładkiej toni morza, kiedy złotowłosa kobieta przerzuciła żagiel na drugą burtę i równocześnie przesunęła się w drugi koniec ławeczki dla utrzymania równowagi, Andrzej wstał błyskawicznie. — Halucynacja, — szepnął w duchu, — myślałem o niej, więc dlatego. — Nie dokończył, bo w tym momencie złotowłosa podniosła głowę do góry, uśmiechnęła się do niego i uprzedzając jego wybuch, położyła wskazujący palec pionowo na wargach. — Boże, to! — zakrzyknął, spostrzegłszy jej znak! — późno. Na szczęście nie powiedział nic więcej. Nie wolno mu było mówić skoro ona sobie tego nie życzyła! Ona... I

ris Tailor! Omyłka była niemożliwa. Przecież niczyjego obrazu nie hodował tak pieczołowicie w pamięci, jak jej, przecież uśmiechnęła się do niego, więc poznała go również, zauważyła go zapewne już przedtem i dlatego manewrowała tutaj swą jolkę tak długo, póki jej nie dostrzegł i nie poznał. Lecz dlaczego każe mu milczeć? Dlaczego zawróciła i oddala się szybko, nie racząc choćby raz jeszcze spojrzeć w jego stronę? Wszystkie te myśli zawirowały Andrzejowi w szalonym płasie, który nie trwał ani sekundy, ale jego głośny okrzyk zwrócił nań uwagę całego towarzystwa. Posypały się krótkie pytania, a Pułaski równocześnie z Vortwheelem zerwali się jednocześnie, przyskoczyli ku koronkowej balustradzie altany i rzucili wzrokiem za oddalającą się żagłówką, która sunąc jak jaskółka nad stawem, umykała szybko od wyspy.

— Czemuś krzyknął? — spytał Kazimierz Pułaski.

Andrzej przypominał sobie rozkaz milczenia. jaki dostał od Iris.

— Przeszaryłem się, — odparł, — byłam pewien, że ta jolka rozbije się na drobne kawałki; pędziła wprost na naszą wyspę i zawróciła w ostatniej już chwili. Jeszcze trzy, dwa metry, a byłoby po niej. Uf, także jakaś zwarjowana sportsmenka. — dodał, poczem usiadł na dawnym miejscu, nie mogąc się powstrzymać od rzucenia kilku pożegnanych spojrzeń za znikającą poza występem sąsiedniej wyspy żagłówką. Vortwheel i Pułaski wrócili więc do stolika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Pomnik Kilińskiego w Warszawie.

Magistracka komisja do spraw ogólnych w Warszawie zdecydowała po długich pertraktacjach i staraniach, że pomnik Jana Kilińskiego stanąć winien na rynku Starego Miasta.

Spodziewać się należy, że odpowiednie czynniki rozpoczną budowę pomnika w najbliższym czasie.

Posiedzenie śląskiej rady wojewódzkiej.

Śląska rada wojewódzka na ostatnim posiedzeniu przyjęła projekt ustawy o spółkach pastwiskowych, pozatem zezwolono firmie „Śląska Fabryka Gazów Przemysłowych” w Katowicach, na uruchomienie fabryki acetyleny rozpuszczonego, firmie: Schaffen i S-ka na rozbudowę fabryki elektrycznych zapalników żarowych dla prochu górniczego i saletry wybuchowej; fabryce chemicznej dawniej Karol Schaff w Bogucicach na budowę i uruchomienie zbiornika kwasu siarkowego, oraz państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie na budowę i uruchomienie sali kompresorów.

Nowe wybory do Rady Miejskiej w Będzinie.

Władze nadzorcze postanowiły rozpiścić nowe wybory do Rady Miejskiej w Będzinie. Termin wyborów oznaczono na 9 grudnia bm. W ten sposób zmiana władz komunalnych nastąpi w trzech głównych miastach Zagłębia.

Nowy przewód telefoniczny Wilno — Warszawa.

Wileńska dyrekcja poczt i telegrafu zarządziła na swoim terenie budowę nowego przewodu telefonicznego brzożowego Wilno — Warszawa na odcinku Wilno — Lida — Czeremcha. W ten sposób jedna z bolączek Wilna, brak stałego i regularnego połączenia telefonicznego z Warszawą, która zwłaszcza po otwarciu radiostacji wileńskiej dawał się dotkliwie odczuć, zostanie dzięki energii dyrekcji wileńskiej usunięta.

Dziki pod Nowym Sączem.

W Rózkowicach, tuż pod Nowym Sączem, pojawiły się dziki. Przepłynęły one Dunajec i zaczęły żerować na polach podmiejskich. Największego zabito; pozostałe uciekły w kierunku Świnierska. Do tej pory dziki nie pojawiały się w tych stronach tak wcześniej.

Oszust matrymonjalny — przed sądem.

Przed sądem karnym w Przemyśle toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Ungeheuerowi, który obiecując małżeństwo wyłudzał od swych przelotnych narzeczonych poważne sumy pieniężne. Kandydatki do stanu małżeńskiego, które ponaciągał Ungeheuer rekrutują się ze wszystkich sfer z różnych okolic Polski. Oskarżony liczy 54 lata. Rozprawę z powodu niejawnienia się dwu ważnych świadków, odroczone do drugiego połowy bm.

Szajka przemytnicza pod kluczem.

We Lwowie, na dworcu głównym, aresztowano niejakiego Marjana Pazura, któremu skonfiskowano 2 worki sacharyny. Po krótkim czasie przytrzymaono szczupłego osobnika o nienormalnie wielkim brzuchu. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono w bandażu, który miał zawinięty na brzuchu, 18 kg. sacharyny. Aresztowano jeszcze, na podstawie zeznań przytrzymałych, 3 osoby, w tym jedną kobietę. Skonfiskowano wielką ilość sacharyny.

Przemytnik przed sądem.

Przed sądem powiatowym w Cieszynie stanął znany jubiler wiedeński Unger, który, jadąc z Wiednia do Krakowa, przytrzymaony został w Dziedzicach przez władze celne, jako podejrzan o przemytnictwo. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Ungera 18 pakietów kamieni szlachetnych, łącznej wartości około 20 tys. dolarów. Unger skazany został na karę pieniężną 35 tys. złotych względnie na 4 lata więzienia, jak również na poniesienie kosztów sądowych. Przytrzymaone klejnoty należą do firmy Bracia Goldmünz w Antwerpji i zostały wydane jej adwokatowi po ukończeniu rozprawy.

Podhalanie piją eter etylowy.

Między ludnością wiejską na Podhalu, w okolicach Nowego Sącza, Nowego Targu, Czarnego Dunajca, Zakopanego, Gorlic szerzy się używanie t. zw. kropli eteru etylowego. Prawie żadna uroczystość wiejska, żadne wesele na Podhalu nie mogą się obejść bez obfitego używania tej strasznej trucizny. W sądach na Podhalu toczą się bezustannie rozprawy z powodu przestępczej sprzedaży eteru, niestety jednak bez widocznego skutku.

Inwestycje zimowe w Rabce.

Prace nad ukończeniem inwestycji zimowych w zdrojowisku Rabka dobiegają końca. Niektóre pensjonaty zaprowadziły specjalne instalacje; kuracjusze mogą obecnie używać kąpiele mineralnych w domu. Komisja Zdrojowa wybudowała tor saneczkowy, małą skocznię narciarską, i tor ślizgawkowy.

Mianowania w policji śląskiej.

Komendantem policji na miasto i powiat Katowice mianowany został nadkomisarz Starzyk. Dotychczasowy komendant, podinspektor Jeziorowski, został zastępcą głównego komendanta policji wojewódzkiej na Śląsku.

Wstrząsająca tragedia rodzinna.

Syn strzelił do matki, chcąc ukrócić jej męki.

We Lwowie rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna. Nauczyciel ludowy Władysław Czeremczyński, nie mogąc dłużej patrzeć na męki swej chorej umysłowo matki, strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją ciężko w głowę,

poczem sam się postrzelił. Zaalarmowani sąsiedzi wezwali pogotowie ratunkowe i policję. Po opatrzeniu przewieziono Czeremczyńskich w stanie groźnym do szpitala.

Bandyta ogłuszył konwojenta i wyskoczył z biegnącego pociągu.

Groźnego bandytę Łomucia, odsiadującego karę 15 lat ciężkiego więzienia, przewożono z Nowogródka do Grodna na ponowną rozprawę sądową. W czasie eskortowania bandyty w pociągu przez posterunkowego Gąsika, Łomuc, skorzystawszy z jego nieuwagi, uderzył

go tak silnie kajdanami w głowę, że posterunkowy stracił przytomność. Wówczas bandyta uwolnił się z kajdan i wyskoczył z pociągu, będącego w pełnym biegu. Pociąg zatrzymano, jednakże mimo pościgu, bandyty nie ujęto.

Wesołe pożegnanie rekruta.

Cała rodzina w walce z policjantami.

Z Warszawy donoszą: Stojący na Placu Bankowym posterunkowy, p. Tomasz Pollack usłyszał gromkie wiewaty.

Hałasy dolatywały z miejskiego skwerku. Po przejściu paru kroków policjant ujrzał niezwykle widowisko. Pośrodku klombu stał młody człowiek z wieńcem na głowie. Dwaj inni mężczyźni oraz dama zrywali pękami georginje, rzucając na udekorowanego młodzieńca. Zaledwie posterunkowy zdążył przesadzić ogrodzenie, zabrzmiąły okrzyki: — Janek, nie daj się!

Na gwizdek alarmowy nadbiegło 4-ech policjantów. Pijana kompanja stawiała zacięty opór. Kawaler z wieńcem na głowie pierwszy rzucił się w wir walki, Zaskoczeni furją pijacką policjanci

oniemieli w pierwszej chwili ze zdziwienia. Podczas kilkuminutowej szarpantiny, postradali niemal wszystkie guziki, naramienniki i gwizdki.

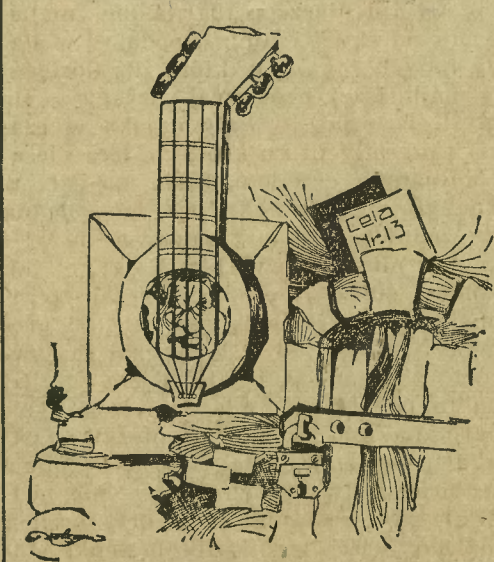
Ostatecznie obezwładniono zwaną kompanję i czterema taksówkami odwieziono do komisariatu.

W pokoju dyżurnego przodownika rozgrywały się w dalszym ciągu dzikie sceny. Dwu gości musiano ubrać w kaptany bezpieczeństwa.

Okazało się, że uwieńczony kawaler jest rekrutem Janem Jankowskim, a reszta — to rodzina: siostra Marja, brat Czesław, kuzyni Stanisław Tomecki i Ignacy Szulc, zamieszkali wspólnie przy ulicy Wroniej 36.

Wszystkich zamknięto. Sędzia śledczy wyznaczył im po 500 złotych kaucji.

Mandolinarz za kratą



Póty Kowalski broił przy akompaniamencie mandoliny, aż się dostał za mandolinę.

Z Włocławka.

Poświęcenie gimnazjum Długosza. Z „Lutni”. — Z kroniki towarzyskiej. Wypadki.

W ub. tygodniu odbyło się poświęcenie nowej siedziby, gimnazjum im. ks. Jana Długosza. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Bazylice Katedralnej. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Biskup Krynicki, który wygłosił do zgromadzonej młodzieży podniosłe kazanie. Ciąg dalszy uroczysto-

Jankowski, starosta Gajzler, prezydent Pachnowski, ks. dyr. Leśniewski, prof. Słazak, oraz projektodawca nowego gmachu, znany architekt, profesor Politechniki Warszawskiej, p. A. Buraczewski.

Zapowiedziany XXI. koncert „Lutni” odbył się we wtorek, 9 bm., w sali kino-teatru „Nowości”. Miejskowa inteligencja tłumnie pospieszyła, by z zachwytem śleźć przebieg koncertu. Udział braли: orkiestra 14 p. p., chór towarzystwa, wiolonczelista p. Popelko i znana we sferach towarzyskich Włocławka, ceniona deklamatorka p. Opoczyńska.

Odbył się w kościele Kolegjalnym w Zamościu ślub p. Hanny Ulanieckiej z p. Januszem Hekerem, porucznikiem 3 p. a. p. wychowankiem Korpusu Kadetów

Wstrząsające wrażenie wywołał wypadek, jakiemu uległ młody, bo zaledwie 21 lat mający Zenon Rogalski ze wsi Pomorzany. Przy strzale do zajęcia, wskutek wadliwego, sporządzonego naboju, nastąpiła eksplozja w łufie strzelby. Siła wybuchu była tak silna, że zerwała nieszczęśliwemu głowę od korpusu.

Dnia 4 października wieczorem, przed dworcem kolejowym taksówka, prowadzona przez szofera Piaseckiego, przejechała przybyłego do Włocławka, idącego z pociągu mieszkańca Ciechocinka nieznanego nazwiska, który poniosł ciężkie obrażenia. Policja spisała protokół. Z. B.

Nauka — literatura — sztuka

„Sonety Krymskie” Mickiewicza w ilustracji muzycznej Moniuszki.

Bydgoskie Tow. Śpiewu „Moniuszko”, zasłużone bardzo na niwie pielęgnowania rodzimej pieśni, wystąpi w listopadzie z „Sonetami Krymskimi” Mickiewicza, muzycznie ilustrowanymi przez Moniuszkę. Szkic, podany poniżej, określa motywy, które wiodły obu mistrzów do stworzenia tych arcydzieł — każdego w swej dziedzinie — i wzajemnie.

Słynny wileński proces Filomatów i Filaretów spowodował uwięzienie Mickiewicza (1823), a następnie wysłanie go do Petersburga.

W Petersburgu Mickiewicz poznał się z Oleszkiewiczem, znanym już wtedy malarzem, marzycielem i mistykiem. Oleszkiewicz wywarł bardzo wielki wpływ na zmianę religijnych uczuć poety.

Rząd wysłał M. do Odessy, na stanowisko nauczyciela liceum. Ale już 28 lutego kazano mu wybrać inną gubernję.

Czekając na rezolucję rządu, nie spędzał czasu beczynnym. Brał żywy udział w zebraniach licznego i dobranego towarzystwa Polaków. Z nimi też odbył wycieczkę na Krym; owocem tej wycieczki były „Sonety Krymskie”.

Sonetów tych jest 19, wliczając ostatni p. t. „Jastrząb”.

Pierwsze cztery sonety wyrażają żal za utraconą Ojczyznę dręczonego wspomnieniami poety, dalsze są bądź opisowe (przepysznie malują obrazki egzotycznej natury krymskiej), bądź refleksyjne.

Mickiewicz był nie tylko poetą; on był i malarzem i psychologiem i muzykiem. Stąd obrazki jego — sonety, stanowią doskonałą harmonję melodyj, kolorytu i poetyckiej śpiewności.

Nic przeto dziwnego, że Moniuszko, sam twórca genialny, oczarowany pięknością mickiewiczowskich sonetów, wyczuwszy, przytem ich właściwe tętno, stworzył arcydzieło równie piękne, doskonale z poprzedniemi skojarzone. We wspólnym tem arcydziele bratnią dłoń podają sobie: największy mistrz poezji polskiej — mistrzowi muzyki polskiej.

Opisowość, liryzm, rytmiczność, symetria, pełnia harmonji, jedność taktu — wszystkie potęgi muzyki — mistrzowskimi wycuciem zespolone — tworzą wspaniałą całość, która zachwyca, wzrusza, weseli lub zasmuca. Najwięcej jednak zachwyca.

„Sonety Krymskie”, muzycznie ilustrowane, wykonano po raz pierwszy w Warszawie 16 lutego 1868 roku, na własnym koncercie Moniuszki.

Od tego czasu wszędzie, gdziekolwiek je odtwarzano, spotykały się z niezwykłym przyjęciem spragnionych sztuki rodzimej rodaków, nie tylko w kraju, ale i na dalekiej obczyźnie.

Koncert, przygotowywany przez Tow. Śpiewu „Moniuszko”, zasługuje na nasze prawdziwe uznanie. (Z)

Sprawa Horana przypomniła szpiegostwo Hearsta w czasie wojny.

W sprawie wykradzenia słynnego dokumentu z francuskiego ministerjum spraw zagranicznych „Le Matin” występuje z sensacyjnymi oskarżeniami przeciwko osobie Williama Randolfa Hearsta, organizatora tej kradzieży w celach służby propagandzie niemieckiej. Artykuł, podpisany przez Juljusza Sauerweina, zawiera następujące stwierdzenia, odnoszące się do osoby słynnego wydawcy rozlicznych dzienników amerykańskich.

Hearst wydany został z Anglii i z Kanady przez sir Edwarda Greya w roku 1916 za fałszowanie telegramów. Był skompromitowany w roku 1917 w aferze szpiega Bolo Paszy i został skazany w roku 1917 przez najwyższy trybunał w Nowym Jorku za kradzież depesz, będących własnością Associated Press. W październiku 1917 r. „New York Tribune” napiętnowała go, jako fałszerza międzynarodowego. Komisja śledcza senatu amerykańskiego stwierdziła, że jeden z pomocniczych redaktorów Hearsta był na żołdzie Niemiec przez cały czas wojny. Wilhelm II oświadczył w rozmowie ze swoim dentystą Dawisem:

— Mam szacunek tylko dla jednego dziennikarza amerykańskiego, dla Hearsta. Oddał on naszej sprawie olbrzymie usługi.

Już po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wielkiej wojny p. James Beck, później wybitny dygnitarz, opublikował broszurę p. t. „Wróg w na-

szych murach”. Broszura demaskowała służbę Hearsta dla Niemiec i wywołała wielkie wrażenie.

Po wojnie wszystkie te fakty ulegały powoli zapomnieniu. Hearst stworzył cały koncern dzienników, które przy każdej sposobności oddawały usługi sprawie niemieckiej. Od czasu Locarna niejednokrotnie pragnął odwiedzić Paryż. Za każdym razem jednak proszono go dyskretnie, aby myśli tej poniechał. Dopiero ostatnio zdecydowano się i we Francji puścić w niepamięć skandaliczną przeszłość Hearsta. Nie tylko zgodzono się na przyjęcie jego wizyty, lecz nawet, jak stwierdza Sauerwein, przyjęto go po przyjacielsku i z pełnym zaufaniem. Wskutek interwencji bardzo gorliwych pośredników osoby na ważnych stanowiskach i wśród tych osób nawet sam minister spraw zagranicznych, zgotowały mu bardzo kurtuazyjne przyjęcie. Miano nadzieję, że rozmawiając z nim poufnie, uda się przełamać jego antyfrancuskie stanowisko i zapobiec zatruwaniu przez niego części opinii w Stanach Zjednoczonych.

Właśnie w czasie tego przyjacielskiego podejmowania i na tle przeprowadzenia owych poufnych rozmów, Hearst zorganizował w Paryżu wykradzenie z ministerjum spraw zagranicznych dokumentu, dotyczącego morskiej umowy francusko - angielskiej, poczem wykorzystał dokument dla przyczynienia możliwie największych szkód francuskiej polityce.

Pogromy żydowskich cmentarzy w Niemczech.

Zebranie protestujące w gmachu b. pruskiej Izby Panów.

62 cmentarze żydowskie poniszczone. — Hańba dla Niemiec i kultury niemieckiej.

W czwartek, 18-go bm, odbyło się w Berlinie w gmachu b. pruskiej Izby Panów zebranie Związku Centralnego obywateli niemieckiej mojeszowego wyznania, na którym przy licznej liczbie członków jak i przedstawicieli rządu omawiano mnożące się pogromy żydów oraz niszczenie cmentarzy żydowskich. Berl. Tageblatt podaje, że w ostatnich 4 latach poniszczone groby żydowskie w 62 wypadkach. Uchwalono plomien-

ny protest, w którym pogromy te nazwano hańbą Niemiec i kultury niemieckiej.

Prasa niemiecko-żydowska rzuca oskarżenie na nacjonalistyczne kółka niemieckie, z pośród których rzekomo rekrutują się sprawcy pogromów. Żydzi w innych wypadkach chętnie powołują się na metodę psychoanalizy Freuda, która stara się dotrzeć do duszy sprawcy jakiegoś czynu, aby potem la-

twiej stosować naprawę. Jeśli wnikiemy w duszę sprawców pogromów, to przekonamy się, że niemieccy żydzi sami są najgorętszymi obrońcami wszelkich zbrodni Wilhelma II i rozbiorów Polski. Wiemy dziś, że żyd Rathenau wypracował projekt deportacji Polaków i Belgów oraz zniszczenia przemysłu w Polsce i Belgii. Za republiki żydzi usiłują znów być republikanami. W ten

sposób siedzą na dwóch stołkach. I widzimy dziś, że do żydów niemieckich słabnie zaufanie tak demokracji jak nacjonalistów. Kto pochwała rozbiór Polski, najazdy liczne Polski, Belgji, Serbji i wszystkie zbrodnie, ten przyczynia się do zdeprawowania dusz niemieckich i hodoje pogromców żydów.

(b.)

Anna z Bardzkich Karwatowa.

Pięćdziesiąt lat pracy piśmienniczej poetki i powieściopisarki pomorskiej.

II.

Pierwszy większy utwór Anny z Bardzkich Karwatowej pojawił się w r. 1878; był nim dramat w pięciu aktach pisany wierszem pod tyt.: „Mieczysław I Książę Polski”. Dochód z tego wydawnictwa przeznaczyła autorka na pomoc naukową dla kształcącej się młodzieży. „Mieczysław I” to dramat historyczny, wprowadzający nas w pierwotne dzieje Polski, przedstawiający nam krwawe walki Polaków z Niemcami i zaprowadzenie wiary chrześcijańskiej w Polsce.

Agaton Giler pisał o dramacie powyższym, że „są w nim sceny, których nie powstydziliby się mistrz dramaturgii”.

Karwatowa napisała szereg utworów scenicznych, tak dramatycznych jak i komedyjnych. Oto najważniejsze:

„Pieniądz czy osoba?” komedia w trzech aktach.

„Na naszej glebie”. Obraz dramatyczny w dwóch aktach. Uwieńczony na konkursie toruńskim.

„Kachna”. Obrazek ludowy w trzech aktach.

„Na służbie”. Sztuka ludowa w pięciu aktach.

„Kwiaty i kolce”. Obraz sceniczny w pięciu aktach.

„Pod błogosławieństwem matki”. Dramat w pięciu aktach.

„Stryg Agapit”. Komedja w trzech aktach.

„Pośród skał i jarów”. Dramat w pięciu aktach z czasów panowania Bolesława Krzywoustego.

„Wawrzyna”. Obraz dramatyczny w pięciu aktach.

„Kwiat Jagiellonów”. Obraz historyczny z XVI w. w pięciu aktach.

„Królowa kwiatów”. Symfonia dramatyczna w czterech aktach.

„Złote pantofelki”. Obrazek sceniczny w jednym akcie.

„Nadzwyczajni goście”. Obrazek sceniczny w dwóch aktach.

Z licznych powieści, napisanych przez Annę z Bardzkich Karwatową, wymieniam najważniejsze:

„O chatę”. Powieść dla ludu i młodzieży. Rok 1901. Str. 311.

„Dwa żywioły”. Powieść współczesna w trzech częściach. Rok 1902. Str. 542.

„Józef Skaliński”. Powieść w czterech częściach, osnuta na tle faktów historycznych i stosunków współczesnych z zaboru pruskiego, z okresu 1871—1891 Rok 1904. Str. 288.

„Bratnie dusze”. Powieść współczesna. Rok 1910. Dwa tomy. Str. 371 i 265

„Czarna Perła”. Powieść współczesna w dwóch częściach. Rok 1913. Str. 311 i 305.

Bogactwo i dobrobyt

może osiągnąć każdy, kto zakupi los I-ej klasy w największym i najszcześniejszym Kantorze w kraju

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana: 750.000 złotych!

Ponadto 87.500 wygranych na ogólną sumę

26 milionów złotych.

Co drugi los musi wygrać!

Dotychczas wypłaciliśmy naszym klientom następujące wygrane:			
Zł 150.000	na los nr. 26 082	Zł 30.000	na los nr. 34 766
Zł 100.000	” ” ” 79 628	Zł 25.000	” ” ” 61 924
Zł 75.000	” ” ” 78 461	Zł 25.000	” ” ” 78 513
Zł 60.000	” ” ” 3 931	Zł 25.000	” ” ” 96 990
Zł 50.000	” ” ” 65 628	Zł 25.000	” ” ” 134 008
Zł 50.000	” ” ” 66 202	Zł 20.000	” ” ” 10 079
Zł 50.000	” ” ” 104 641	Zł 20.000	” ” ” 75 367
Zł 40.000	” ” ” 57 480		

oraz kilkadziesiąt tysięcy wygranych poniżej 20.000 złotych na ogólną sumę kilkunastu milionów złotych.

Ciągnięcie I. klasy już 15 i 16 listopada b. r.

Ceny losów: 1/4 losu zł 10.—, 1/2 losu zł 20.—, 1/1 los zł 40.—.

Na zamówienia wysyłamy oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności. Polecamy zamawiać natychmiast, albowiem w ub. Loterjach mogliśmy tylko b. wczesne zamówienia wykonać.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

Karta zamówień D. B.

Do „NADZIEJI”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam

losów ćwiartek po zł 10, los. połówek po zł 20, los. całych po zł 40.

Należność zł _____ uiszczę blankietem P. K. O., dołączonym mi przez

Firmę do oryginalnych losów I klasy.

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

Nadto poetka pomorska napisała szereg nowel i nowelek, większych i mniejszych utworów poetycznych, wierszy, odezw, artykułów itd.

We wszystkich utworach Karwatowej, pisanych tak prozą jak i wierszem, celuje wybitny talent poetycki, niezwykły polot ducha, szczery liryzm, głębia uczucia, wielkość wyobraźni i piękny barwny język.

Dzieła naszej poetki, nacechowane szczerem duchem religijnym i patriotycznym, przyjęła krytyka literacka z wielką przychylnością i niezwykłym uznaniem.

O dramacie „Pod błogosławieństwem matki” profesor uniwersytetu lwowskiego i krytyk literacki Piotr Chmielowski pisał m. in.:

„Dramat ten ma dużo czynników istotnie wzruszających. Dramat napisany prozą, pięknym językiem, uscenizowanie sumienne, jak we wszystkich sztukach autorki, treść bogata, zajmująca, tendencja szlachetna”.

O utworach literackich Karwatowej, a zwłaszcza o epece społeczno - narodowej, jaką jest „Józef Skaliński”, pisał krytyk dr. P. w „Dzienniku Poznańskim”:

Treść góruje nad formą. Forma jest u p. K. jedynie środkiem wypowiedzenia bogatej uczuciowości i tłoczących się myśli. Można podziwiać potoczność tej formy lub jak w „Skalińskim” delikatność poetycznego obrazowania, ale jedno wrażenie odnosi się o autorce ponad inne: nie można być zaniejszym na świecie i nie można silniej czuć polsku niż ona. Stąd dzieła tej autorki są w czasie zbierającej cywilizacji polskiej, która młodzież naszą porywa

na bezdroża, jakoby głosem sumienia polskiego i mają znaczną wartość dydaktyczną”.

Piotr Chmielowski pisał o „Skalińskim”:

„Józef Skaliński” mógłby nosić tytuł „Pamiętaj”. Pamiętaj, coś przeżył od czasu prusko - francuskiej kampanji w zaborze pruskim! Chociaż „Skaliński” przybrany jest w szatę mowy wiązanej, jest przecie zrozumiały dla wszystkich. Bo wiersz jest łatwy i język dobitny. Trzeba tę książkę odczytywać głośno w rodzinie i — z czeladką. A kiedyś w przyszłości... Połóżmy tę książkę obok tych, które często bierzemy do ręki, a by sobie przypomnieć szlachetne zasady i ideały naszych ojców, a nade wszystko dla tego, aby skoncentrować w umyśle niedawną przeszłość, by lepiej pojąć rzeczywistość i warunki naszej przyszłości, które tkwią nie gdzieindziej, tylko — w piersi naszej”.

O utworze scenicznym „Kwiat Jagiellonów” pisała lwowska „Gazeta Narodowa”:

Kwiatem Jagiellonów jest Katarzyna Jagiellonka, siostra Zygmunta Augusta, żona Jana, księcia Finlandji, w końcu dramatu królowa szwedzka, matka naszego Zygmunta III. Sceny ujęte obrazowo, całość ma żywą akcję, budowa sceniczna opracowana sumiennie. Pierwszy raz przedstawiono w utworze polskim przeznaczonym na scenę stosunki polsko - szwedzkie i polsko - finlandzkie”.

Jaką rolę Anna z Bardzkich Karwatowa odgrywa w naszej literaturze i jaką naukę z dzieł jej wysnuć powinniśmy, o tem napiszę w następnym feljtonie.

Leon Formański.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Siernieczek (pod Bydgoszczą). Wczorajszej niedzieli odbyło się w tutejszym kościółku poświęcenie chorągwi Bractwa Różańcowego Ojców. Od ołtarza przemówił do licznie zebranych wiernych X. wik. Łapka, poczem dokonał poświęcenia chorągwi. Chrzestnymi byli wybitni działacze chrześcijańscy, między nimi pp. Jan Czyżewski, Jan Cywiński i red. Teska.

Koronowo.

Niedzielną wystawą robótek pokazały Młode Polki znowu raz, iż wszystko co tylko urządzą, urządzą dobrze. Wystawa była wprost wspaniała. Robótek nabierała się ogromna ilość, były tam okazy naprawdę godne wystawienia. Na żadnej wystawie robótek Młodych Polek, ani w Poznaniu, ani w Bydgoszczy ani w Grudziądzu nie widziano tak cudnych, wielkich i osobliwych prac. Młode Polki były ze swej wystawy nad wyraz zadowolone. Wszelkie na sprzedaż wystawione robótki — a było ich 27 — sprzedano resp. wylosowano, oprócz tego odebrały Młode Polki dużo zamówień na robótki i bieliznę.

Szczera radość była z oczu stowarzyszonych na widok, iż tyle życzliwych osób zwiedza ich wystawę i podziwia ich prace. Nagrody odebrało 9 druhen.

Serdeczne podziękowanie należy się wszystkim paniom, które robótkami upiększyły wystawę i tym osobom, które tyle serca okazały Mł. Polkom. Przedewszystkiem szczerze „Bóg zapłać“ p. Gollnikowej za bezinteresowne oddanie sali i służby. — Młode Polki wrażliwe są na dobroć i zapewne w sercu zachowają wdzięczność na zawsze.

KORONOWO. (Samobójstwo). W ub. tygodniu skoczyła do Brdy w celu samobójczym niej. Bąkówna. Zwłok jeszcze nie wyłowiono. Przyczyny należy szukać w zawodzie miłośnym.

Gniezno.

Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gniezmem uruchamia z dniem 2 listopada półroczny kurs zimowy dla młodzieży męskiej. Na kurs zapisywać się mogą kandydaci od 18—40 roku życia. Czesne i opłata za cały kurs wynosi 350 zł, płatne ratami. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Uniwersytet Ludowy w Dalkach pow. Gniezno.

Zebrań roczne Konferencji żeńskiej parafarnej odbyło się pod przewodnictwem ks. dziekana Zablockiego. Pięknym referat o roli kobiety w społeczeństwie chrześcijańskim wygłosił ks. prob. Łukowski. Sprawozdania z całorocznej działalności zdawały sekr. p. Weissowa i skarbn. p. Tomczakowa.

Pożary. Dnia 10 bm. około godz. 18 spłonął stóg osadnika Wilhelma Dis-hera; zanim ludność zdolała ugasić ogień wybuchł już pożar w zagrodzie osadnika Leona Gilla, gdzie spaliła się stodoła z tegorocznym zniwem, stajnia, szopa, maszyny rolnicze, 16 sztuk bydła i 24 świni. Stąd płomienie przeniosły się na sąsiednie budynki osadnika Józefa Wiśniewskiego, gdzie spaliły się: stodoła z całorocznym zniwem, chlew, stajnia, obora, szopa z narzędziami rolniczymi i 6 świń oraz 50 kur.

Samobójstwo przez wystrzał z dubeltówki w serce popełnił posiadiciel ziemski, 27-letni Stefan Jalożyński z Szemborowa, pow. Września.

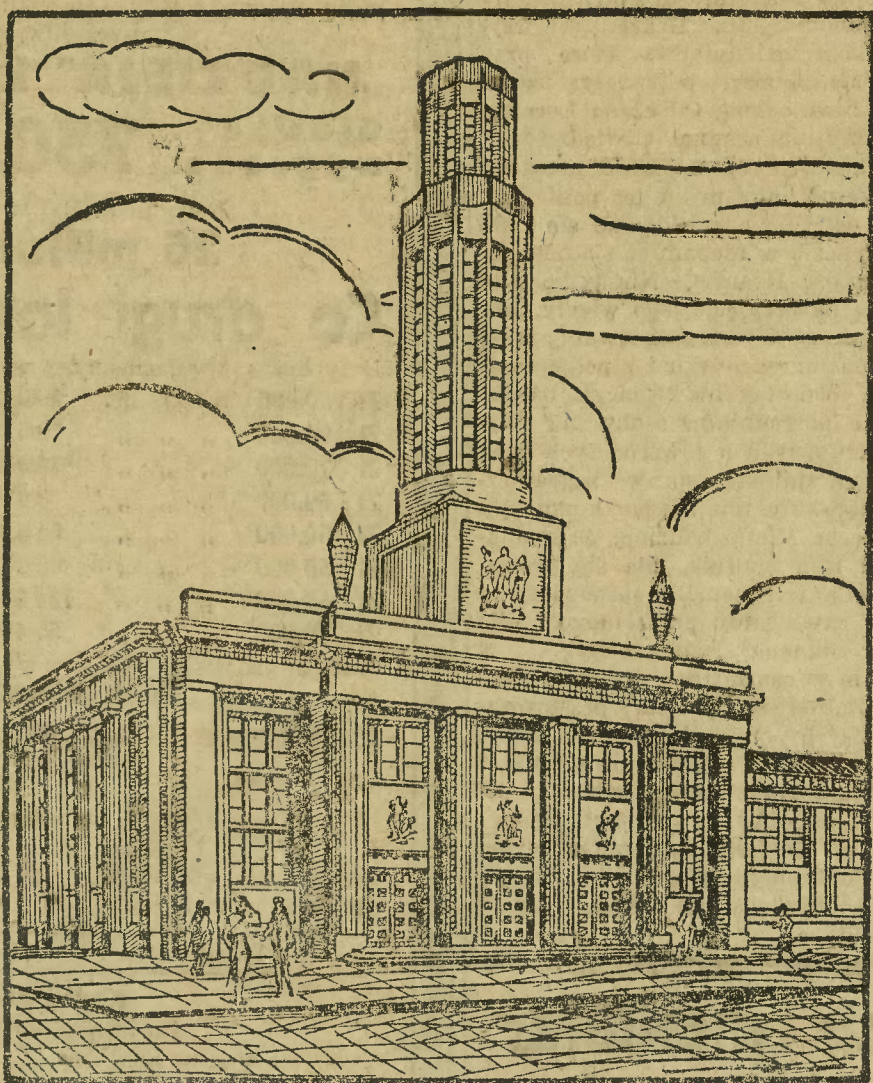
Pożary stogów. W ub. tygodniu zdarzyły się w powiecie w nast. miejscowościach pożary stogów: w Czerniejewie stóg pszenicy, należący do Walentyna Boguszewiczowej; w Książnie pow. Września stóg zboża na szkodę Apolonji Cieślakowej; Strzyżewie Czerniej stóg zboża na szkodę Walentego Lepczyńskiego; w Gębarkach dwa stogi, jeden ze słomą, drugi z żytem, własność Adolfa Jadrba.

Zderzenie pociągu z samochodem.

Na szosie Mątwy — Kruszwica pod Roźniatami pociąg zderzył się z samochodem. Odrzucony siłą parowozu samochód wywrócił się. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Roztrząskany samochód należał do p. Jana Teodorczyka z Poznania, który osobiście prowadził maszynę, jadąc w towarzystwie p. Romana Pieleckiego z Kruszwicy.

Samobójstwo kamienicznika.

Z Brodnicy donoszą: Targnął się na życie obywatel m. Brodnicy p. Leon Przechewski, który wykonał swój zamach samobójczy przez powieszenie się. Pozostawił on żonę i jedno dziecko. Powodem samobójstwa — kłopoty finansowe.



Reprezentacyjny westybul Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

liczący 78 i pół metra długości, a 24 metry szerokości, pomyślany jako główne wejście dla wszystkich przychodzących od strony śródmieścia, a mający służyć także do u-

roczyściech przyjęć i oficjalnych powitań. Zewnątrz westybul oświetlony jest latarnią w formie wieży, wysokiej 32 metry.

Ohydne morderstwo w Czersku.

Wzmiankowaliśmy już w „Dzienniku Bydgoskim“ iż w ub. czwartek pod Czerskiem znaleziono na łąkach w pobliżu młyna p. Groszowej zwłoki 64-letniego robotnika Tomasza Breike. Z dotychczasowych dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, iż Breike został zamordowany jakimś tępym narzędziem. Za-

mordowany był w przykrych stosunkach rodzinnych, żona i pasierby często się z nim kióciłi, a nawet bili go. Nie raz mu się odgrażano. Poza tem Breike prowadził proces z własną żoną o rozdziel majątku. Breikową oraz pasierbów zamordowanego Józefa i Michała Wejżyków aresztowano.

Tczew.

Tydzień Policyjnego Domu Zdrowia. W czasie od dnia 19 do 25 listopada urządzone będą w całym kraju na policyjny dom zdrowia różnorodne imprezy. Celem tygodnia jest, zdobyć funduszy na podjęcie energicznej walki z gruźlicą, która w szeregach pracowników Pol. Państw. szerzy się w sposób zastraszający. Policja tczewska organizuje także programowe zabawy, m. in. przedstawienia i loterię fantową. Jesteśmy prawie że pewni, iż społeczeństwo nie odmówi poparcia naszej dzielnej policji, zarówno moralnego jak i materialnego. Na powiat tczewski do przyjmowania ofiar na fany uprawniona jest Komenda P. P. przy ul. Kościuszki nr. 14.

Egzamin w szkole morskiej. W szkole morskiej odbyły się pod przewodnictwem radcy ministerjalnego p. T. Steckiego, państwowe egzaminy praktyczne dla uczniów III. kursu wydziału mechanicznego, oraz egzaminy dla ubiegających się o dyplomy szyprow lub maszynistów okrętowych. Do egzaminu stanęło 15 uczniów. Złożyło egzamin z wynikiem dodatnim 11-tu, którym też wydano odpowiednie świadectwa. Dla reszty uczniów, którzy z powodu spóźnionego powrotu do kraju statku, na którym odbywają obowiązkową praktykę, Min. P. i H. wyznaczył nowy termin egzaminów.

Zebrań Tow. Mężczyzn pod wezwaniem św. Józefa. Odbyło się w ub. niedzielę o godz. 19-tej zebranie Tow. w salce parafjalnej na Nowym Mieście przy udziale 198 członków. Po zagajeniu i załatwieniu się ze sprawami formalnymi zebrał głos ks. proboszcz Piechowski z Lubiszewa i wygłosił bardzo ciekawy referat na temat „Historja marjawityzmu w Polsce“. W dyskusji przemawiali oprócz p. Muchy, jeszcze i inni. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono zebranie.

Szydło z worka wylazło. W jednym z tutejszych lokali, nieznanym na bruku tczewskim gości, zasiadłszy do stołu, kazał sobie podawać jak najlepsze potrawy, zakrapiając niebylejakimi trunkami. Jednak rachunku nie miał czem

zapłacić, a na żądanie stołowego wziął się do bicia. Wydrwigosza i pasibrzucha za cudze pieniądze schowano za kratki.

Do odebrania. Znalazioną książkę do nabożeństwa, portmonetkę z pieniędzmi i czapkę skórzaną odebrać można za odpowiednim wylegitymowaniem się w biurze magistratu pokój Nr. 9.

Musieli się wrócić. Na dworcu tuż zatrzymano 5 przyjezdnych obcokrajowców, którzy nie mieli wizy na paszportach, cofnięto ich z powrotem do granicy.

Z klubu towarzyskiego. W dniu 1 listopada w hotelu Centralnym otwarty zostanie klub towarzyski. Opracowaniem regulaminu zajęli się pp. adw. Tomczycki i inż. Kopf.

O pożarze w Maleninie. Pożar u posiadziela p. Kurpiela w Maleninie strawił 13 młocarkę, 2 siewczarnie i 1 elewator. Szkody obliczają na około 68.000 zł. Stodoła zaasekurowana była na 35.000 zł. Dzięki energicznej akcji straży pożarnych z Tczewa, Miłobądzka i Malenina, zdołano uratować cały inwentarz żywy i resztą budynków.

Niebieski piak w klatce. Pewien tutejszy obywatel, czy z nalogu, czy też z zarobkowania, urządził w domu u siebie klub gry hazardowej. W ostatnich dniach współtowarzysze gry, spoztrzęgłszy nieprawidłowe manipulacje gospodarza domu, zameldowali policji, która się też nim bardzo starannie zaopiekowała.

Znaleziony damski łańcuszek jest do odebrania u p. Milewiczka, posterunkowego P. P. na Czyżkowiu (w wybudowaniu miejskim).

Niestosowne zachowywanie się młodzieży w lokalach publicznych. W pewnym lokalu koncertowym zbiera się od jakiegoś czasu falanga młodzieży, podobno z pobliskiego Wolnego Miasta Gdańska, która zachowuje się bardzo krzykliwie. Na upomnienia a nawet i zakz gospodarza nie reagują.

Starogard.

Dziwna historia skradzionego zegarka. Nie-sumienna służąca Bielewska skradła swej pani damski złoty zegarek, poczem oddała go swej przyjaciółce za kolczyki wartości 50 groszy. Ta z kolei sprzedała cenny zegarek za 5 zł. pewnemu urzędnikowi zatrudnionemu w Rektyfikacji Państwowej. Starszy przodownik policji śledczej w Starogardzie p. Otłewski wykrył wszystkie te nie dozwolone transakcje.

Pościg za złodziejką. Policja śledcza przychwyciła złodziejkę, która skradła bieliznę i większą sumę pieniędzy.

Bandyta w restauracji. Komendant placówki wojskowej z Kocborowa p. Pastwa po wejściu do restauracji dworcowej został zaatakowany przez pijanego Hincę, który bez najmniejszego powodu wyjął rewolwer i wymierzył go w stronę komendanta. Na szczęście inny wojak, znajdujący się przypadkowo w tej samej restauracji, podbił broń do góry. Awanturnik wybił szybę wartości 1500 zł.

Niej. Ciman został wyrzucony z lokalu p. Szarmacha. Po wyjściu z restauracji awanturnik z zemsty wybił wielką szybę wystawową wartości 1500 zł., przyczem przeciął sobie tętnicę. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala miejskiego.

Świecie.

Jubileusz pracy. W tych dniach p. Feliks Szamocki, robotnik w fabryce musztardy i octu R. Schwankego w Marjankach pod Świeciem, obchodził jubileusz 30-letniej pracy. Jubilata stosownie uczciła Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, jakoteż firma Schwanke.

Powiatowa Kasa Chorych w Świeciu pod energicznym zarządem p. komisarza Wachowicka, daje imponujący przykład ruchliwości. Niedawno ukończonym został, bo w lecie br. kurs dla ochraniarek-higienistek, które zdobyły kwalifikacje do objęcia obowiązków w uruchomionych przez Kasę Chorych punktach sanitarnych, rozrzuconych po powiecie, a już pomysłano o zorganizowaniu obecnie drugiego kursu. Pisałmy też o rozpoczęciu budowy własnego gmachu Kasy Chorych w Świeciu. Wspomnieć wreszcie należy o inicjowanej przez Kasę Chorych propagandzie zdrowotności społecznej, podjętej w sposób bardzo dobry, mianowicie za pomocą wyświetlania filmów oświatowych. Już w roku ub. wyświetlano staraniem Kasy Chorych zarówno w Świeciu, jak i w powiecie propagandowy film przeciwgruźliczny. Obecnie podjęto wyświetlanie drugiego podobnego filmu dla starszego społeczeństwa oraz dla młodzieży szkolnej. Filmy te wyświetlane będą w Świeciu w dniu 19 i 20 bm.

Wieczór misyjny. Jak w latach ubiegłych tak i w bież. roku miejscowe Stowarzyszenie Świętego Dzieciństwa Pana Jezusa urządziło w dniach 13 i 14 bm. wieczorek misyjny, z którego dochód przeznaczono na misję.

Zbiór owoców w Świeciu i okolicy wypadł w bież. roku imponująco. W szczególności bardzo dobrze obrodziły śliwki, a jabłka dały miejscami zbiór dobry. Właściciele nawet niewielkich sadów zebrali ponad 100 ctr. śliwek; wiele wywieziono do Anglii. Wiele owoców wywieźli też handlarze do Gdańska, czerpiąc stąd poważne zyski.

Kradzież. Do mieszkania mistrza rzeźnickiego p. E. M. zakradli się nieznanymi sprawcy, którzy dokonali znacznej kradzieży bielizny i garderoby. Strata wynosi około 10.000 zł.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 23 PAŹDZIERNIKA.

Poznań (344.8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert. 14,00—14,15: Notow. giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,10—17,35: Kurs średni jez. franc. 17,35—18,00: Odczyt. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—19,20: Najnowsze wiadomości z Powsz. Wystawy Krajowej. 19,20—22,00: „Lakme“, opera Delibesa. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W roli tytułowej Zofia Fedyczkowska. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: gosp. met. PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 12,00—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat. 15,00—15,20: Komun.: met., gosp. i nadprogram. 15,45—16,55: Nadprogram, komunikaty. 16,00—16,55: Koncert gramofonowy. 17,10—17,35: Odczyt „Bilans sezonu strzeleckiego“ — p. J. Szyszko-Bohusz. 17,30—18,00: Odczyt. 18,00—18,55: Muzyka operowa. 18,55—19,10: Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zach. do hod. koni w Polsce. 19,10—19,20: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 19,20: Transmisja z opery. Komunikaty: lotn.-met., policyjne, sportowe, nadprogram oraz komun. PAT.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 26 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Utworzenie komitetu obchodu 10-lecia Niepodległości Polski. Dnia 19 bm. odbyło się z inicjatywy komendy garnizonu zebranie inauguracyjne, celem dokonania wyboru komitetu obchodu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. Zebranie w obecności 60 osób, reprezentujących władze państwowe, wojskowe i cywilne, duchowieństwo w osobie ks. prał. Wyśińskiego i ks. prał. Sienkiewicza, zgaił pułk. Maksymowicz-Raczyński. Po przeprowadzonej dyskusji na temat programu obchodu, uzgodniona została przez komisję trzech, złożoną z pp. maj. Stawarza, Majchrowicza i red. Weesego, lista członków komitetu, którą zebranie aprobowało. Do komitetu wybrano nast. przedstawicieli Stowarzyszeń: Związek Ofic. Rezerwy — Szwiec, Zw. Podof. Rez. — Felski, Bractwo Strzeleckie — Maćkowiak, „Sokół” — Majchrowicz, Powst. i Woj. — Skrzypczak, Związek Legionistów i Związek Strzelecki — red. Weese, Zw. Hallerczyków — Bukowski, Zw. Inwalidów Woj. — Lewandowski, Legja Inwalidów Wojsk Polskich — Jarzębowski, Liga Obr. Powietrznej Państwa — inż. Szepetyś i Związek Obr. Kresów Zachodnich — Zaleski. Z wojska do komitetu wchodzi: pułk. Maksymowicz-Raczyński, pułk. Landau, pułk. Gilewicz, major Lisowski i major Stawarz.

Wojna kobieca na trzewiki. W czasie sprzeczki między Bronikowską Juljaną a Sobecką Zofią, zamieszkałymi w barakach Bażyńskich w Toruniu, Sobecka uderzyła Bronikowską tak silnie trzewikiem w twarz, że ta zmuszona była udać się o pomoc do lekarza.

Kradzież tytoniu. Skradziono ze sklepu spożywczego Jana Kosińskiego, zam. w Pieczeni pow. Toruń, większą ilość papierosów, cygar, tytoniu i czekolady. Straty wynoszą przeszło 300 zł.

Zderzenie się pociągów towarowych pod Toruniem.

3 ludzi ciężko rannych. — Parowoz i wagony uszkodzone.

Dnia 21 bm. nad ranem, na stacji Brzoza pod Toruniem, pomiędzy Stawkami a Otloczyńcem, zderzyły się z sobą dwa pociągi towarowe. Skutki tego zderzenia były fatalne. Z obsługi pociągów, trzech kolejarzy zostało ciężko poranionych i przewieziono ich do lecznicy w

Kradzież rowerów. Skradziono rolnikowi Ottonowi Zeitzowi, zam. w Ręczkowie pow. Toruń, 2 rowery — damski i męski, wartości przeszło 300 zł.

Pokasany. Niejaki Duliński Alfons został pokasany przez psa, należącego do Mergnera Elizy, zam. w Toruniu. Dulińskiemu udzielono pomocy lekarskiej.

Praktyczne wykształcenie. Panna Wanda Krzyżanowska z Torunia ukończyła w tych dniach 6-miesięczny kurs dla pielęgniarek w żłóbkach i stacjach opieki nad matką i dzieckiem, zorganizowany po raz pierwszy przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewn. Kurs ukończył się 16 bm. Ukończyło go 45 słuchaczek z całej Polski i obecnie zostaną przez Ministerstwo przydzielone do żłóbków w większych fabrykach, zakładach przemysłowych i instytucjach humanitarnych miejskich i prywatnych. Abiturjentki tego kursu mają podwójną korzyść, bo po pierwsze osiagają samodzielne, bardzo wdzięczne i dla społeczeństwa bardzo potrzebne stanowisko a po drugie nabywają wiadomości teoretyczne i praktyczne, które im samym w przyszłym życiu jako żonom i matkom mogą oddać wielkie usługi. To praktyczne wykształcenie jest dla młodych panien, lepsze, jak wszelkie uniwersytety, bo daje przedsię, a pewniejszą i pożyteczniejszą dla kraju egzystencję.

Zderzenie wozu z tramwajem. Dnia 17 bm. w Toruniu przy ul. Szerokiej róg Mostowej, zderzył się wóz rzeźniczy Rudzkiego z tramwajem, odnosząc lekkie uszkodzenia.

Konfiskata cygar. Dnia 17 bm. w czasie dokonywania rewizji u Kilińskiego Bolesława, zam. w Toruniu, znaleziono 679 cygar, 3 kg. tytoniu, pochodzenia niemieckiego. Znaleziony towar zakwestjonowano i odstawiono do urzędu celnego w Toruniu.

Toruniu. Obydwa parowozy zostały poważnie uszkodzone, jakoteż i wagony. Ruch kolejowy na tym odcinku wstrzymano. Praca nad oczyszczaniem toru trwa bez przerwy. Władze prowadzą energiczne śledztwo nad ustaleniem przyczyny wypadku.

Święto pułkowe 8 p. a. c. w Toruniu.

W ub. tygodniu święcił uroczyste 8 p. a. c. dzień święta pułkowego. Już dnia 10 bm. odbyła się pogadanka dla szeregowych pułku na temat: „Znaczenie święta pułkowego”, którą wygłosił por. Jusiński, a dnia 11 bm. odbył się capstrzyk. O godz. 17,30 wyjechał na miasto oddział w szyku konnym, pod dowództwem por. Jatelnickiego, poprzedzony orkiestrą pułkową, również konno na siwkach, otoczona kanonierami z pochodniami, — budząc podziw na ulicach miasta ze względu na swój dziarski wygląd, miłe zaś i dobrze zgrane melodie pieśni polskich były wdzięczną rozrywką dla ucha. Przed mieszkaniem: p. dowódcy O. K. VIII, gen. dyw. Berbeckiego, komendanta garnizonu i d-ca 4 D. P. pułkownika Maksymowicza, szefa artylerji O. K. VIII, pułkownika Rohozińskiego i dowódcy pułku, pułkownika Jancewicza — orkiestra odegrała szereg utworów muzycznych.

O godz. 20,30 stanął czworobokiem na placu ćwiczeń cały pułk do apelu wieczornego i oddania hołdu poległym. Po zdaniu raportu przez oficera inspekcji dowódcy pułku, adiutanta pułku odczytał nazwiska poległych, przyczem szefowie oddziałów baterji po chwili milczenia odpowiadali: „poległ na polu chwały”, na co z liczby stojących kanonierów z pochodniami równających się liczbie poległych, jeden gasił jedną pochodnię po odczytaniu każdego nazwiska.

Następnie po odmówieniu modlitwy wieczornej orkiestra odegrała marsza żałobnego Chopina, poczem pododdziały pomaszzerowały w ciszy i skupieniu do koszar.

Dnia 12 bm. o godz. 6 rano odbyła się uroczysta pobudka przy udziale orkiestry, poczem o godz. 8-ej nastąpiła zbiórka na placu ćwiczeń całego pułku: jeden dywizjon w szyku konnym, pozostali — w pieszym. O godz. 9, przy pięknie przybranym ołtarzu połowym ks. dziekan Sienkiewicz odprawił mszę św., na której byli obecni: p. d-ca O. K. VIII, gen. dyw. L. Berbecki z małżonką, p. wojewoda pomorski Lamot, starosta krajowy Wybicki z małżonką, gen. dyw. Prich, komendant C. W. Art., pułkownik Maksymowicz, komendant garnizonu i d-ca 4 D. P., pułkownik Bzowski, pierwszy dowódca pułku, pułkownik Jatelnicki, d-ca piech. dyw. 4 D. P., pułkownik Konczakowski, kmt. S. S. Art., komandor Frankowski, pułkownik Czechowicz, d-ca Dyonu Pom. Art., pułkownik Kreisz, kmt. O. S. Art. oraz dowódcy lub przedstawiciele wszystkich formacji garnizonu, rodziny oficerów i podoficerów pułku i goście cywilni. Ponadto przysłali swych delegatów: 4 p. a. p. z Inowrocławia i 15 p. a. p. z Bydgoszczy.

Po skończonej mszy św. ks. prałat Sienkiewicz wygłosił krótkie lecz serdeczne przemówienie do zebranych, poczem dowódca O. K. VIII odczytał przed frontem pułku depezę od marszałka Polski i ministra spraw wojskowych, przemawiając ciepłymi, żołnierskimi słowami do oficerów i szeregowych pułku.

O godz. 10 nastąpiła defilada pułku, którą przyjął d-ca korpusu w towarzystwie wojewody pomorskiego, poczem wszyscy udali się do kasyna ofic. na śniadanie, na którym przy suto zastawionych stołach, w serdecznym i miłym nastroju spędzono czas do obiadu żołnierskiego. W czasie śniadania, na prośbę d-ty nastąpiło podpisywanie księgi pamiątkowej 8 p. a. c. Pierwsze podpisy złożyli: p. d-ca O. K. VIII i p. wojewoda pomorski, następnie pozostali goście.

O godz. 12, w przystrojonej zieleni i przybranej portretami ujeżdżalni pułku odbył się obiad żołnierski przy udziale gości, na którym przemawiali: p. gen. Prich, d-ca pułku, pułkownik Jancewicz i jeden z podoficerów rezerwy. O godz. 14 rozpoczęły się otwarte zawody konne. Do konkursu stanęło 10 oficerów na 13 koniach i 9 podoficerów na 12 koniach. Pierwszą nagrodę w zawodach oficerskich otrzymał por. Sałęga z C. W. Art., drugą nagrodę por. Szrajbert z 8 p. a. c. i trzecią nagrodę por. Kawczyński z 8 p. a. c., wstępnie honorową otrzymał kpt. Drwota z 8 szwadronu tab. W zawodach podoficerskich pierwszą nagrodę otrzymał ogn. Hachuj, drugą i czwartą st. ogn. Krzyżaniak, trzecią chor. Brzeziński — wszyscy z 8 p. a. c. Wesoly nastrój i zadowolenie wywołała Gymkhana, za którą otrzymał nagrodę ogn. Łakomy.

Następnie przystąpiono do rozdania nagród za zawody sportowe, strzeleckie i zawody art. O. K. VIII w Rembertowie.

Licznie zebrana publiczność oklaskiwała z zapalem zawodników, którzy postawą i zręcznością wzbudzali podziw, a organizatorzy: por. Chiliński, por. Tymieniecki, byli tem już w zupełności wynagrodzeni za swą pracę.

Wieczorem większość szeregowych pułku udała się do Teatru żołnierskiego O. K. VIII, gdzie odegrano „Ciotkę Karole”, pozostali szeregowi poszli do Teatru Miejskiego i kin.

O godz. 21 w pięknie udekorowanej i pomysłowo ozdobionej sali kasyna ofic. 8 p. a. c. odbył się wieczór taneczny, na który zebrało się oprócz wojskowych i ich rodzin cały świat towarzyski Torunia i okolic. Dwie orkiestry wojskowe i jazz-band świetnie przyczyniły się do ochoczych tanów. Tonące w kwiecie sale nie mogły pomieścić miłych i sympatycznych gości, witynych serdecznie przez d-cę pułku i oficerów pułku. Miłą niespodzianką były nagrody za piękne tańce oraz loterja.

Pułk otrzymał poza wymienioną wyżej de-

peszą od I. Marszałka i Ministra Spraw Wojskowych jeszcze szereg depezy, a mianowicie: od p. gen. dyw. L. Skierskiego, p. gen. dyw. W. Junga, p. gen. dyw. F. Zarzyckiego, pułkownika S. G. Przedzmyłskiego, szefa Dep. Art. oraz od pułków artylerji, oficerów rezerwy, którzy osobście przybyli na święto nie mogli.

Dnia 13 bm. o godz. 21, w sali kasyna podoficerskiego odbyła się zabawa taneczna jako zakończenie święta pułkowego. Na zabawie byli obecni dowódca pułku wraz z oficerami serdecznie witani i gościnnie przyjmowani przez korpus podoficerski. Miłymi gośćmi byli podoficerowie delegaci pułków art. ciężk., którzy w tym dniu kończyli kurs w S. P. Z. Art., nawiązując nic łączności między sobą. W wesolej i serdecznej atmosferze zabawa przeciągała się do rana.

Tegoroczne święto było naprawdę jedną z pięknych chwil z życia pułku. T. J.

Teatr Polski Objazdowy pod dyr. Tomasza Działosza, artyści dramatycznego z Poznania, rozpoczął z początkiem bm. występy po miastach Pomorza. Zespół wystawił w ub. dniach a mianowicie: w Kowalewie, w Golubiu, Lidzbarku, Działdowie, Lubawie, Nowemście, Brodnicy, Jabłonie, Radzynie, Wąbrzeźnie a ostatnio w Chełmży, sztukę p. t. „Szpieg” czyli obowiązek Lavedana. Wspomniana sztuka obfituje w momenty pełnego napięcia dramatycznego. Zespół posiada własne nowe kotarowe dekoracje oraz mundury francuskie. Wszędzie przyjęto tak sztukę jak i grę aktorów z zadowoleniem i uznaniem.

Teatr udaje się do nast. miejscowości: 20 bm. sobota — Nowe, 21 bm. niedziela — Gniew, 22 bm. poniedziałek — Chełmno, 23 bm. wtorek Swiecie, 24 bm. środa — Pelplin, 25 bm. czwartek — Starogard.

Z Grudziądza.

Kino „Apollo” wyświetla od poniedziałku począwszy, najpotężniejszy, monumentalny film z Emilem Janningsem, p. t. „Niepotrzebny człowiek, tragedia mężczyzny, doprowadzonego do upadku przez nieuczciwą kobietę.

P. premier Bartel w Grudziądzu. W ubiegłą sobotę bawił w Grudziądzu nieoficjalnie premier p. Bartel, którego podejmował p. prezydent Wiodek. P. Premier zwiedził pomiędzy godz. 14—15 zakłady wojskowe i wyjechał następnie do Boguszcza i Poznania.

Egipskie ciemności. W ub. sobotę wieczorem około godz. 18-ej zgłosił w całym mieście światło elektryczne. Przyczyną tego, jak się dowiadujemy z miarodajnej strony, była przerwa w dostawie prądu naszej rezerwy elektrowni z Gródka. Przerwa trwała około godziny. W tut. elektrowni z racji tego wypadku bateria akumulatorowa została uszkodzona, którą musiano nast. naprawić. Przy tej okazji zwracamy magistratowi uwagę na to, że takie wypadki mogą się częściej zdarzać, a Grudziądź nie jest jakąś Pipidówką, lecz miastem, liczącym ponad 50 tys. mieszkańców, które nie może być

bez światła. Magistrat powinien postarać się o to, aby tut. elektrownia posiadała turbinę w rezerwie.

Nad świeżą mogiłą W ub. sobotę rano o godz. 8,30 pożegnał ten padoł płaczu s. p. Roman Gronwald, przeżywszy lat 72. S. p. Roman Gronwald pozostał się z tym światem, pochowawszy przed 14 dniami swą ukochaną żonę, z którą szczęśliwie przeżył przeszło lat 40. Paraliż serca położył kres jego życia. S. p. Roman urodził się w powiecie mławskim. Jako młodzieniec, nie chcąc służyć w armji zaborczej, ułotnił się do Prus i do Berlina, gdzie wśród Polonii naszej zajął wybitne miejsce, jako pracownik na niwie religijno-narodowej, jak i w towarzystwach śpiewaczych, których był duszą i ciałem oddany, bo śpiew nadewszystko ukochał. Po powrocie do kraju osiadł w Klonowie, gdzie prowadził oberżę. Wychował swe dzieci na ofiarnych, dobrych obywateli. Ostatnio zlikwidował swą oberżę w Klonowie i przeniósł się na stałe do Grudziądza, gdzie zamieszkał u swego syna. Nieutulony po śmierci swej małżonki, z którą żył przykładowie, poszedł wkrótce za nią.

Poświęcenie placówki zdrowia w Tarpnie. Starosta powiatu grudziądzkiego, p. Czarliński rozwija w tym kierunku ożywioną działalność.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”)

Grudziądz, w październiku.

Tarpno zyskało tak dawno potrzebną placówkę, jak ośrodek zdrowia. — Stacje podobne o wielce humanitarnem założeniu zaczynają powstawać w całej Polsce, dzięki Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, które wcieli w czyn idee, na Zachodzie rozpowszechnioną i wydającą błogosławione owoce. — Niezwykle w tym względzie ruchliwy naczelnik wydziału woj. pomorskiego p. Dr. Krysiński, troszczący się usilnie, aby na Pomorzu, według wzorów zachodnich, tworzyć takie ośrodki, których charakter prewencyjny, w stosunku do trapiących ludzką chorób, wydaje lepsze rezultaty, niż sama walka z chorobą. Jak słusznie zaakcentował lekarz powiatowy, p. Dr. Lachowski w swej przemowie, medycyna współczesna usiłuje przedewszystkiem chorobom zapobiegać. Teorja ta w medycynie stała się już ogólną a pierwszym etapem do jej realizacji są właśnie gęsto po kraju rozsiane ośrodki zdrowia. Bogate doświadczenie i specjalna na Zachodzie odbyta przez Dr. Lachowskiego podróż poglądowo-naukowa wyda w naszym powiecie jak najlepsze owoce.

Dnia 18 bm. dzięki poparciu p. starosty Czarlińskiego i przychylnemu potraktowaniu sprawy przez Wydział powiatowy w Tarpnie (pod Grudziądzem), odbyła się uro-

czystość poświęcenia ośrodka zdrowia, której dokonał ks. Blericq, kuratus kościoła filjalnego w Tarpnie. W przemowie swej ks. kuratus Blericq zaznaczył, że ten skromny narazie ośrodek przekształci się z czasem w poważną placówkę, z własną siedzibą, niosącą ulgę cierpiącej ludzkości. Placówka ta ma rozwinąć działalność w trzech kierunkach: 1) opieka nad matką i dzieckiem; 2) poradnia przeciwgruźliczna; 3) poradnia przeciwjagliczna. Wyrażając następnie gorące podziękowanie p. staroście i wydziałowi powiatowemu za hojną subwencję, co przyczyniło się do zrealizowania projektu, Staroście Krajowemu, ks. prałatowi Dembkowi, Grudziądzkiej Kasie Chorych, Ubezpieczalni Krajowej, Dr. Majowi — ks. Blericq zwraca się do przedstawicieli władz o dalsze poparcie tej instytucji, aby ten skromny ośrodek zdrowia przyczynił się do podniesienia stanu moralnego i zdrowotnego na korzyść Boga i Ojczyzny.

Następnie przemówił wójt p. Bona i Dr. Lachowski.

Na zakończenie przemówił p. Starosta Czarliński, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej instytucji.

Tarpno posiada więc placówkę zdrowia, która odda nieocenione usługi chorej a biednej ludności. (es)

Wielki pożar w Inowrocławiu.

W nocy z 19 na 20 bm. około północy głośny alarm syreny elektrowni miejskiej obudził mieszkańców naszego miasta. Okazało się, iż powstał wielki pożar przy ul. Dworcowej, w zabudowaniach fabryki obuwia, znanej pod nazwą „Bralem” (od nazwisk właścicieli: Bratek-Dąbrowski i Lemański), gdzie w warsztacie stolarza Dąbrowskiego zapaliły się wióry, a od stolarni ogień objął i przyległą fabrykę cukierków Rafińskiego oraz warsztat stolarski Helczyka, skąd jedną większą część palnych przedmiotów zdążono już wtedy wynieść. Najpierw przybył oddział wojskowy z dyżurnym oficerem 59 pp., a potem straż ochotnicza z miasta wraz z komendantem swym p. Eckertem, który, ku zgorzzeniu obecnych, wszczął sprzeczkę z dowódcą straży ogniowej wojskowej, czem spowodował miast współpracy, usunięcie tegoż oddziału wo-

skowego. Przybyła również straż ogniowa z Mątew. Do samego rana trwała praca przy gaszeniu pożaru. Straty są wielkie, bo sięgają ok. 200 tys. zł.

Brak straży pożarnej stałej miejskiej, daje nam się obecnie we znaki, gdyż pożary nawiedzają miasto nasze niemal co tygodnia. To też po sygnale pożarnym rozpoczyna się szukanie klucza do hydrantów ulicznych, a jak w ostatnim wypadku, gdzieś zawieruszył się i stróż nocny, który winien był mieć ten klucz. Poza tem zły stan hydrantów, węzłów gumowych, a nawet sikawek, byłby przy stałej straży miejskiej wprost niemożliwym, a miasto tak zamieszane, jak nasze, powinno oddawna znaleźć fundusze na tak niezbędny wydatek. Może wreszcie ostatnie klęski przynaglą naszych ojców miasta do naprawy tego stanu rzeczy.

KRONIKA

Bydgoszcz, 22 października 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Korduli p. m., Marji Salome.
Jutro: Seweryna, Jana Kapistrana w.
Wschód słońca: godz. 6,40.
Zachód słońca: godz. 16,49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 22 bm. do poniedziałku 29 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa.
- 2) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem dla P. Z. K., zawsze atrakcyjna operetka Straussa „Noc w Wenecji”.

Jutro, we wtorek również o godz. 7,30 wieczorem dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego piękny dramat historyczny L. Rydla „Królewski Jedynak” w doskonale zgranym zespole na tle nowych dekoracji F. Krassowskiego.

W środę dla Z. Z. P. „Noc w Wenecji”.

W najbliższą sobotę, dnia 27 bm. Teatr Miejski występuje z premierą głośnej operetki Gilberta p. t. „Księżniczka Olala”. Rzecz ta cieszyła się w stolicy ogromnym powodzeniem. Główne role spoczywają w niezawodnych rękach pp.: Orszańskiej (tytułowa), Niwińskiej, Kadena, Ołędzkiego i innych. Reżysersko opracował J. Józefowicz, muzycznie zaś kap. Lewicki. Tańce i ewolucje układu W. Morawskiego. „Księżniczka Olala” dzięki prawdziwemu humorowi, pięknym melodjom i tańcom współczesnym ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Prasa amerykańska, lubująca się we wszelkiej statystyce, podaje w przybliżeniu obliczenie, ile pieniędzy turyści amerykańscy zostawili w tegorocznych miesiącach letnich w Europie. Ogółem wydali zatem 750 milionów dolarów. Najbardziej obłowiła się przytem Francja, bo figuruje ona w tym spisie z 400 milionami dolarów. Dalej idą Anglia 100 milionów, Włochy 50, Niemcy 40, Szwajcaria 15, Belgja 12, Irlandja 10.

Polski w tej statystyce niema wcale. Zapewnie, że nasi rodacy z za Oceanu przywieźli do nas nieco grosza, ale to psu mucha.

Wiele przyczyn składa się na to pomijanie nas przez zagranicznych turystów. W pierwszym rzędzie brak propagandy, zachęcającej obcych do zwiedzania Polski. Rząd w tym kierunku nie czyni nic. A ludziom, którzyby chcieli coś uczynić, uniemożliwia tę pracę. Np. zorganizowało się towarzystwo, które na rządowych pocztówkach chciało w kącie na pierwszej stronie (naturalnie placąc za to) umieszczać miniatury widoczki z Polski. Propaganda taka w Niemczech osiągnęła niebywały sukces. Niestety, rząd nie udzielił na to zezwolenia.

Druga rzecz, to te wygórowane opłaty paszportowe i wizowe. Z małymi wyjątkami zostały one już zniesione w całej Europie. Nasz fiskus trzyma się ich jak pijany plotu. A praktyczny Amerykanin rozumuje: dolary im zawieść i jeszcze płacić za wjazd, taki głupi nie jestem! Z tych opłat rząd ma (jeżeli ma, bo urzędnicy kosztują!) kilka milionów złotych. A ile milionów dolarów dzięki temu nie wpływa do kraju?

Dalszą bramą, zapierającą obcom wjazd do Polski, to rewizje celne, tak dokuczliwe, tak bezrozumne, nie tylko in re, ale także in modo, że słyną one już na całym świecie. Nasz urzędnik celny nie rozumie, że można mieć dwie szczeroteczki do zębów, parę pierścionków na palcu i wybrać się w drogę z kilku sztukami nowej nieużywanej bielizny. On to wszystko uważa za kontrabandę.

A teraz nasi hotelarze, restauratorzy i inni, na których taki turysta jest zdany. Nie czynią tego wszyscy, ale po większej części turystę zagranicznego



Nie ociągaj się,
zapisz

„DZIENNIK BYDGOSKI” na listopad i grudzień.

Człowiek bez „Dziennika” w czasach dzisiejszych poprostu obyć się nie może. Kto chce oszczędzać na abonamencie gazet, wybierając sobie tańszą, mniej wartą, źle czyni, bo nie można być zacofanym.

nie uważają za gościa, tylko za ofiarę, którą złupić i wyzyskać należy. Któż nie pamięta tego skandalu w Gdyni, gdy od rodaków naszych za obiad, zgodzony po 7 zł., pobierano po 30 zł., a z 50 i 100-złotówek nie chciano wydawać reszty!

Pomyśleć tylko, że do takiej Irlandji, w której oprócz kilkuset gajzerów niema nic godnego do widzenia, wpłynęło 10 milionów dolarów. A nasze Tatry, nasze saliny, nasze cudotwórcze uzdrowiska nie ściągnęły nam zagranicy nic! Nasza w tem wina. Niczyja, tylko nasza!

— „Dziennika Bydgoskiego” roczników 1923 i 1924 poszukuje do celów archiwalnych Urząd Statystyczny w Magistracie. Zgłoszenia z podaniem ceny tamże.

— Ostre strzelanie bojowe. 61 p.p. Wlkp. przeprowadza w dniach 22 i 24 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. Dyw. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— Czarna Księga. Wobec straszego zażyczenia Wielkopolski, a szczególnie Poznania, zaczął „Rozwój” tamtejszy wydawać t. zw. „Czarną Księgę” sprzedawczyków i szabesgojów. Z Bydgoszczy figurują na kartach „Czarnej Księgi”: Szymański Marjan (Jezuicka 18), Kaźmierczak Waclaw i Turlik Roman.

— Komitet Organizacyjny Pomorskiego Automobilklubu w Bydgoszczy przypomina zainteresowanym, że dziś, w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8,30 wiecz. w sali hotelu Lengninga odbędzie się zebranie konstytucyjne, na którym zostanie uchwalony statut nowego klubu i dokonane wybory zarządu.

— Uroczystość Dziesięciolecia Konferencji Męskiej Św. Wincentego á Paulo w Bydgoszczy odbędzie się dnia 25 października br. o godz. 8-mej wieczorem w sali Domu Katolickiego przy Farze. Na uroczystość tę zaprasza zarząd wszystkich członków i sympatyków, celem przyjęcia do wiadomości sprawozdania z 10-letniej działalności Konferencji. Program uroczajności śpiewem chóru p. Eichstaedta i referatem ks. superjora Mazurkiewicza. Rano o godz. 8 odprawi się dziękczynna Msza św. w kaplicy Zakładu Św. Florjana.

Pokłosie niedzielne.

Wiosenna niedziela w późnej jesieni!

Ach, tak rzadko piękna, słoneczna niedziela: radosne serca, tkliwe spojrzenia kobiet — a ławki w parkach wszystkie zajęte. Kto kocha piękno, odczuwał je w całej pełni — rozkoszując się może ostatniem już techniem ciepła. Z przerażenia, że naprawdę zanosi się na ponowną wiosenkę, stanął zegar w kościele Klarysek i od godz. 2-giej w południe nie ruszył się z miejsca.

Tej cudnej pogodzie przypisać trzeba niezwykle liczną frekwencję przy wyborach do Kasy Chorych. Ale — pożałuj Boże! — techniczna strona przeprowadzenia wyborów dużo, bardzo dużo pozostawiała do życzenia. Niezadowolony było wielkie: po pierwsze za mało było lokali wyborczych,

po drugie wielkiej ilości osób nie umieszczono w spisach wyborczych wcale. Agitacja zaś trzymała się w ramach przyzwoitości i do żadnych przykrych zajęć nie doszło. Daj Boże, żeby przez zwycięstwo Chrześcijańskiej Demokracji Kasę Chorych zreformowano, ku zadowoleniu tak lekarzy, jak i pacjentów.

Każda kobieta, dbająca o dobro rodziny, a właściwie żołądki i serca swych najbliższych, podążyła na wystawę nowości z dziedziny gospodarstwa domowego w „Ognisku”. Tłumy osób. Wystawa okazała. Podnieść trzeba sztuczne owoce p. Janika rodaka z Ameryki, które stwarzają prawdziwe cierpienia Tantalusa: bardzo apetyczne, lecz nie do zjedzenia.

Sezon zabawowo-teatralno-kinowy kwitnie w całej pełni: wszędzie wielki ruch! **AII.**

— Poraniony nożem. Onegdaj nad ranem około godz. 4-tej, patrolujący policjant posłyszał od strony Wełnianego Rynku wołania o pomoc, a gdy udał się za głosem, zastał leżące na Wełnianym Rynku człowieka, brojącego krwią. Zawezwane przez policjanta Pogotowie Ratunkowe, odwiozło rannego do szpitala. Jak stwierdzono, był to Julian Kaniecki, który otrzymał 5 ran nożem od pewnego z widzenia znanego mu osobnika, z którym miał już tej nocy awanturę w pewnym lokalu nocnym o kobietę. Kaniecki jest poważnie poraniony.

Stenotypistkę

stenografującą po polsku i niemiecku, piszącą biegle na maszynie, przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo. Wyczerpujące oferty pod „Przemysł” do „PAR” Dworcowa 72. (29096)

Premier Bartel wzgardził śniadaniem, które miasto Bydgoszcz na jego cześć przygotowało.

W sobotę, 20 bm., jak już donosiśmy, bawił w Bydgoszczy prezes Rady Ministrów p. Bartel. Celem jego przyjazdu było obejrzenie młynów bydgoskich, które przejęło państwo, aby w nich urządzić śpichlerz zbożowy, jako rezerwoar na przypadek, gdyby na rynku zboża zabrakło. Po obejrzeniu budynków p. premier wyjechał statkiem do Brdyjścia, przy której to okazji miał możliwość rozejrzeć się w sytuacji, w jakiej znalazły się tutejsze tartaki. Niekrepowany niczem wywóz drzewa okrągłego do Niemiec sprawił, że nasze tartaki stoją, a Niemcy przecierają nasze drzewo i gotowe wyroby z drzewa importują do Polski. Tartaki niemieckie pracują, a polskie tartaki nie mają pracy i z niemi robotnik polski. Na szczęście ma w tym kierunku nastąpić zmiana, bo drzewa nieobrobionego do Niemiec wywozić nie będzie wolno.

Z okazji przyjazdu p. premiera miasto Bydgoszcz przygotowało śniadanie celem uczczenia go. Widocznie jednak p. premier słyszał coś o Komitecie Propagandy m. Bydgoszczy i nie chciał być

Echa pobytu premiera Bartla w Bydgoszczy.

Podczas pobytu swego w naszym mieście premier Bartel zwięził szczegółowo młyny bydgoskie. Towarzyszyli premierowi pp.: pods. stanu w min. robót publicznych p. Górski, szef gabinetu p. prezesa rady ministrów p. Jerzy Stempowski, szef sekretariatu komitetu ekonomicznego p. Ciburowski, naczelnik wydziału aprowizacyjnego M. S. wewn. p. Szwalbe, radca M. S. wewn. p. Rosenberg, radca Sakowicz z ministerstwa rolnictwa, p. Kłopotowski z państwowego banku rolnego, specjalista od budowy elewatorów inż. Paszkowski oraz członkowie rady nadzorczej elewatorów lubelskich, płk. Kania, p. Weisio i inż. Wiśniewski, oraz sekretarze p. premiera kpt. Dąbrowski i p. Bociański.

Wypadki przy pracy.

W przedsiębiorstwie ekspedycyjnym „Hartwig”, 58-letni woźnica Franciszek Rohde, zamieszkały przy ulicy Na wzgórzu 52, jadąc wozem, przez uszkodzenie koła, spadł z wozu i doznał uszkodzenia czoła, policzka i obojczyka. Przewieziono go do szpitala.

W fabryce obuwi A. Behringa przy ulicy Św. Trójcy, 30-letnia robotnica Katarzyna Pohl, wdowa, zamieszkała przy ul. Wrocławskiej 3, chcąc wyjąć znajdujący się w maszynie obcas, włożyła rękę, a w tej chwili maszyna zatrzasnęła się, powodując ciężkie uszkodzenie kości u palców.

W Wielkopolskiej Hucie szkła przy ulicy Toruńskiej, szofer, 25-letni Franciszek Gurdak, doznał ciężkiego potłuczenia prawej ręki. Przewieziono go do szpitala Diakonisk.

Głosy czytelników.

Czyja zasługa?

Zarazem przestroga dla właścicieli domów, aby nie wypuszczali żydom sklepów w dzierżawę.

Na łamach „Dziennika” stwierdzono przed kilku dniami, że pozostawienie lokalu nadal w rękach chrześcijańskich po ustępującej firmie „Rekord”, jest zasługą p. Krasowskiej, właścicielki nieruchomości. Cenię przezorność p. Krasowskiej, która zażądała w dodatkowym oświadczeniu dzierżawcy lokalu p. Rothowej, zastrzeżenia, iż lokalu w ręce żydowskie oddawać nie wolno, ale z drugiej strony nie wolno nie doceniać ofiary p. Rothowej, która mimo znacznie wyższych ofert nabycia przedsiębiorstwa jej przez reflektantów żydowskich, oddała je w ręce chrześcijańskie za daleko niższą cenę. Oddanie przedsiębiorstwa w godne ręce jest zatem zasługą p. Rothowej, nie zaś wyłączną zasługą pani Krasowskiej.

Należy więcej baczyć przy kontraktowaniu lokali z kim pod względem narodowych i społecznych walorów, ma być zawarty kontrakt przedzierżawienia wzgl. najmu.

R. Hans, prokurent firmy „Rekord” (właśc. Marja Rothowa), Bydgoszcz, ul. Długa 32.

Konsekwentni ludzie.

Pisze nam naoczny świadek: Oczom własnym nie chciałem wierzyć, gdy w ostatnią sobotę widział redaktora „Gazety Bydgoskiej” p. Fiedlera, jak się umizgał do p. premiera Bartla. Jadąc statkiem do Brdyjścia objaśniał p. Bartłowi wszystko, cokolwiek okiem można było objąć. Ludzie, którzy znają stanowisko „Gazety Bydg.” wobec obecnego rządu, wydziwić się nie mogli tej unizonności wobec jednego z głównych jego reprezentantów. Niech żyje konsekwencja!

(My się niczemu nie dziwimy. — Red. „Dziennika Bydgoskiego”).

— **W miejsce wieńca na trumnę** s. p. T. Pfitzenreutera, złożyło grono nauczycieli szkoły im. H. Sienkiewicza 30 zł na budującą się kościół N. P. Marji, Nieustającej Pomocy na Szwederowie.

— **Baczność, słuchacze „Pedagogjum Wielkopolskiego”!** Ostatnie zebranie przed rozpoczęciem nauki na kursach dokształcających i maturalnych przy „Pedagogjum Wlkp.” odbędzie się we środę 24 bm. o godz. 8-mej wieczór. Wszyscy słuchacze bezwzględnie muszą być obecni.

— **Nadieżda Korsakowa w Bydgoszczy.** W środę dnia 24 bm. o godz. 8,15 w Kasynie Cywilnem jedyny występ słynnej pianistki Nadieżdy Korsakowej, jedyniej i niezrównanej wykonawczyni oper na fortepianie. Po ukończeniu petersburskiego konserwatorium K. Danemana, występowała pani Korsakowa z wielkim powodzeniem w Brukseli, Berlinie, następnie w Rosji. W ostatnich dwóch latach miała przeszło 50 koncertów na Kresach. Artystyczną grą swoją zdobyła sobie ogólne uznanie i zainteresowanie i każde ukazanie się jej na estradzie koncertowej było prawdziwą sensacją dnia. Program, z jakim wystąpi w Bydgoszczy, obejmuje opery: „Carmen” Bizeta i „Eugenjusz Onegin” Czajkowskiego. Bilety wcześniej nabyć można w restauracji Kasyna oraz wieczorem w dniu koncertu przy kasie.

— **Zaginiony.** Przed ośmiu tygodniami wydalili się z domu swej rodziny, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ulicy Chwytowo 18, Marjan Koperski, lat 43, pozostawiając rodzinę, składającą się z żony i 4-ro małych dzieci w wieku od 1-7 lat, bez żadnych środków do życia. Czy zachodzi tutaj nieszczęśliwy wypadek, czy też samowolne opuszczenie rodziny, ustala dochodzenia, jednakowoż, gdyby kto mógł udzielić informacji o zaginionym, zechce zgłosić się w wydziale śledczym policji państwowej, przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71.

Baczność przed podejrzanymi żebrakami.

Dnia 20 bm. między godziną 8 a 10 rano, nieznanemu sprawca włamał się za pomocą podrobionego klucza lub witraża do mieszkania kupca Leona Osińskiego, zamieszkałego przy ulicy Szczecińskiej 11, w czasie, gdy pani O. udała się na targ i w domu nie było nikogo. Sprawca rozbił zamek bieliźniarki i skradł z niej 785 zł i jednego dolara; z drugiej zaś bieliźniarki skradł trzy wierzchnie męskie koszule i parę męskich rękawiczek. W podejrzeniu jest pewien osobnik, który w tym czasie obchodził mieszkania lokatorów, prosiąc o jałmużnę.

Ponieważ zdarza się bardzo często, że pod pozorem uproszenia jałmużny, chodzą złodzieje, którzy przeglądają mieszkania i gdy trafią, że w mieszkaniu niema nikogo dopuszczają się kradzieży, przeto należy baczną uwagę zwracać na tych jegomościów i w razie pojawienia się takiego podejrzanego pana, oddać go w ręce policji.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś i jutro „Człowiek śmiechu” tragedia człowieka, zeszczonego wiecznym grymasem śmiechu, z Conradem Veidtem w roli tytułowej. Nadprogram tygodnik.

Kino DOMU KATOLICKIEGO, Miedza 2, wyświetla nadzwyczaj ładny i interesujący film w 8 aktach p. t. „Pies z Huxville”, w którym trzeba podziwiać już nie tresurę, lecz nadzwyczajną inteligencję psa, głównego bohatera tego obrazu. Początek seansów o godz. 5 i 8. Ceny miejsc od 40 gr (dla młodzieży) do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki. Nadprogram: „Na drapaczu nieba”, „Brewerje urwisa”.

NOWOŚCI. Wczorajsza premiera „Córka doży” (Karnawał wenecki), przeszła z sukcesem. Wyjątkowo ciekawa akcja, przepych wystawy, bogactwo zabaw karnawałowych, to są walory przepięknego filmu. W rolach głównych uroczą Marja Jakobini i Maleolm Tod, w zespole najwybitniejszych artystów, dali prawdziwe typy wenecjańskiej arystokracji.

MARYSIENKA wyświetla ciesząc się dużym powodzeniem i szczerem uznaniem publiczności dramat p. t. „W jarzmie grzechu” (Krew na morzu). W rolach głównych Suzy Vernon, Liljan Hall Davis i Karol Vanel. Gra artystów, ładne tło, oraz przykuwająca uwagę widza treść, tworzą całość, która musi się podobać.

CORSO dziś poraz ostatni Buck Jones, słynny cowboy, wystąpi w rolach zaważki i obrońcy uciśnionych, w filmie p. t. „Zagadka srebrnego dolara”. Nadprogram b. wesoly i urozmaicony.

Listy z Poznania.

Manifestacja słowiańskich serdeczności. — Pacyfistyczny odczyt ks. prof. Hoffmanna z Wrocławia. — Dziennikarze amerykańscy w Poznaniu. — Polska pięta Achillesowa: słaba propaganda. — Echa przedwystawowe.

Poznań, 16 października 1928.

W ostatnich kilkunastu dniach mieliśmy w Poznaniu dwa bardziej znamienne przejawy, sięgające w zakres międzynarodowy.

Pierwszy, to występ chóru lublańskiego „Glasbene Matice”, który był istotnym i rzetelnym tryumfem nie tylko artystycznych walorów śpiewaczek i śpiewaków lublańskich, ale był równocześnie wielką, serdeczną i żywiołową manifestacją polsko-jugosłowiańską serdecznych, pobratymczych uczuć słowiańskich, którym nietylko w pieśni, ale i w żywym słowie wśród frenetycznych oklasków dano z obu stron wyraz w koncercie w auli uniwersyteckiej, przyczem nastrój wieczoru podnosiły oryginalne stroje ludowe, w których wystąpiły śpiewaczki lublańskie.

Innego typu wieczorem był odczyt w sali t. zw. Domu Ewangelickiego, znanego **pacyfisty niemieckiego ks. prof. Hoffmanna** z Wrocławia, który wypowiedział szereg zajmujących i ciekawych uwag na tle możliwości porozumienia niemiecko-polskiego.

Katastrofa i nieszczęście Niemiec stało się dziejowym szczęściem Polski, wobec której ujawnił szczerze wyrazy sympatii, stwierdzając, że nie jest odosobniony, że zrozumienie historycznej roli Polski wzrasta, że o „Saisonstacie” już się nie mówi, Był na tyle realnym w swym ideowym i idealnym poglądzie na konieczność pacyfistycznego rozwoju stosunków między Niemcami i Polską, że nie tał ani wobec siebie, ani wobec słuchaczy, iż w Niemczech panuje jeszcze szowinizm i że zasada siły przed prawem ma jeszcze przeważającą ilość zwolenników.

Nazwał ten stan chorobą psychiczną. Możliwe. Ale on istnieje. I mimo wszelkiego sympatycznego oddźwięku, który szedł od referatu ks. prof. Hoffmanna, Polska musi mieć oczy otwarte i siły gotowe tak długo, aż w Niemczech choroba szowinizmu i siły przed prawem nie ustąpi na rzecz szacunku i uznania prawa i sprawiedliwości jako zasad, które rządzić winny tak w stosunkach osobistych, jak i międzynarodowych.

Z ks. prof. Hoffmannem w Polsce wszyscy podzielają jego życzenie, a z uznaniem patrzy na wysiłki, by pokój i miłość Chrystusowa zapanowała tak między ludźmi jak i narodami.

Nie byłem zupełnie ścisły. Mieliliśmy w tych dniach i trzecią wizytę o charakterze międzynarodowym: **bawili tu dziennikarze amerykańscy.** Przyjmowano ich z honorami i względami, które należą się przedstawicielom prasy, a szczególnie tak wpływowej i międzynarodowej, jak amerykańska. Pokazano im szereg rzeczy godnych widzenia z Powszechną Wystawą na czele.

Należy wyrazić nadzieję, że publiczności amerykańscy wyczują tętno życia polskiego wszędzie tam, gdzie będą, że otrzymają też odpowiednie materiały i wyjaśnienia, by — powróciwszy do stałej siedziby swego pobytu, do Berlina, nie ulegać podszeptom wrogiej nam propagandy niemieckiej, ale na podstawie własnych spostrzeżeń pisać o Polsce dla swych czytelników.

I tu potracam mimowoli o słabą stronę wszelkiej akcji polskiej, mianowicie o **słabą lub niedostatecznie zmontowaną propagandę polską.** Zdawałoby się, że na wysokości zadania stoi np. propaganda **Powszechno-Wystawy Krajowej.** Tymczasem dowiadujemy się, słysząc szereg skarg, że zagranicą mało czyni się agitacji, że — co gorzej — i w kraju za słabym i powolnym bije ona tętnem.

Na zakończenie stwierdzę, że Poznań stroi się do tego popisu, jakim będzie Wystawa Powszechna, całą siłą energii, ma ambicję — i słuszna jest ona — by w dzień otwarcia Wystawy Poznań ukazał się w szacie, godnej tego wielkiego dzieła zbiorowej energii narodowej, jaką będzie Wystawa. **Wasz.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Tow. gimn. „Sokół” w Solcu Kujawskim. Prosimy wszelkie komunikaty nadsyłać wcześnie. Wiadomość o przedstawieniu w dn. 21 bm. otrzymaliśmy za późno.



9.

Szarada.

Z trzech części pierwsza ma nogi,
A druga smaczna smazona,
Wspak zato — rodzajem drogi,
Lecz od nas daleko nam;
Ostatnia jest w alfabecie;
Gdy całość w wyżynnym terenie
Po trudach drogi znajdziecie,
To macie zaciszne schronienie.

10.

Przestawka.

Podane dwugłoskowe ułamki wyrazów tak uporządkować, ażeby złożyć z nich znane, aktualne przysłowie rymowane:

ci zi ąi os bo ię nd ze es ac dn cą oś ął
ga zę pr.

Rozwiązanie szard: Nr. 7: bóbr-bób. Nr. 8: Major, Fryzjer, Pułkownik Inspektor.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: E. Cichocki, T. Czerwińska, A. Budnikówna, A. Poćwiardowski, W. Paździński, H. Hoppe, Fr. Rose, B. Grochowski, K. Szyski, J. Szymański, F. Szczurkówna, S. Kaczeński, L. Jastrowska, J. Wawrowski, W. Lewandowski, K. Lugiart, P. Zimny, A. Owczarek, B. Centkowski, K. Olesławska, Z. Owocka, B. Łaskowski, E. Baroń, P. Syntek, W. Syntkówna, M. Czerwińska, J. Gapiński, Z. Tombiński, L. Osiniakówna, B. Gerth, M. Drzewiecki, Fr. Krzyszkowska, E. Kowalska, F. Świnecka, M. Kolgówna, J. Pezała, L. Gostkiewicz, W. Sapeta, K. Rygiel, W. Krzyściakówna, H. Zimny, M. Świecki, W. Gajewski, Z. Kryzan, M. Zarembianka, Z. Zbielski, B. Krasicki.

Z prowincji: J. Zawodziński — Koronowo, J. Mrościelewski — Starogard, Tarkowski — Koronowo, A. Górecki — Smętowo, B. Zakrys — Prądy, J. Gajewski — Żnin, Radomska — Starogard, S. Grzeziński — Szubin, C. Poćwiardowski — Maksymilianowo, S. Belan — Żnin, B. Nagajewski — Smętowo, J. Hoppe — Janowo, W. Mundkowski — Osielesko, J. Zaradziński — Rynkowo, A. Baranowski — Żnin, J. Prochowski — Brzoza, E. Baranowska — Łabiszyn, M. Baranowski — Żnin, K. Faleński — Żnin, K. Jankowski — Żnin, K. Cyganek — Jachcice, B. Mechliński — Pelplin, C. Zielińska — Chmielniki, K. Puckałówna — Nakło.

Wymienieni tłustym drukiem otrzymali drogą losowania nagrody.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zbiórka wszystkich członkiń w środę 24 bm. o 7-jej wiecz. w sali 62 p. ul. Warszawskiej. Tamże ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem fachow. instruktora O. W. Po gimnastyce wykład.

S. M. P. Gwiazda przy kościele Św. Trójcy. Dziś 22 bm. po październikowym nabożeństwie odbędzie się próba kółka amatorskiego.

S. M. P. Promyk. Dzisiaj po nabożeństwie lekcja śpiewu.

Klub mandolinistów „Lirenka”. We wtorek, 23 bm. o 7,30 wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Piątkowskiego, ul. Toruńska 184.

Polski Związek Kolejowców, Koło ruchu, zwołuje plenarne zebranie we wtorek, 23 bm. o godz. 18,30 w Kasynie Kolejowem, ul. Zygm. Augusta.

S. M. P. Gwiazda. Dziś w poniedziałek o 7-jej lekcja II. oddz. muzycznego.

Związek emerytów zawiadamia członków, iż pogrzeb s. p. Antoniny Liedermann odbędzie się 23 bm. o 4,30 po poł. z cmentarza nowego.

S. M. P. „Wiosna”. Dziś w poniedziałek o 8-jej wiecz. zebranie uroczajone młodszego oddziału. W środę po nabożeństwie zbiórka IV. zast. oddz. młodszy.

Stan wody w Wiśle dnia 22. 10. rano: Zawichost 0,67, Warszawa 0,87, Płock 0,45, Toruń 0,33, Tczew 0,49.

Gielda warszawska

dnia 20 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. pożycz. inwest.	119,75	118,50	119,25
5-proc. pożycz. premj. dol.	000,00	098,00	098,25
5 proc. pożycz. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. pożycz. dol.	000,00	000,00	085,25
10-proc. pożycz. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. pożycz. kol. konw.	000,00	061,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	173,50—174,00
Bank Przem. lwowski	000,00—107,00
Bank Zachodni	00,00— 32,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 88,00
W. T. Węgla	100,00—097,00
Cegielski	00,00— 44,00
Lilpop	37,25— 37,50
Modrzewów	35,50— 34,50
Ostrowieckie Zakłady	112,00—111,00
Rudzki	00,00— 39,00
Starachowice	46,25— 46,50
Zieleniewski	152,00—155,00
Zawiercie	20,00— 20,25

Bank Polski płacił w dniu 22. X. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,90
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,43
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austriackie	124,80
liry włoskie	46,53
korona czeska	26,31

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—06
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 51,00—51,50—00, proc.	
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 000,00—119	
Bank Związku Spółek Zarob.	80,—
Cegielski H. I. em.	00,00—44,00
Herzfeld — Viktorius I em.	44,00—00,
Dr. Roman May I em.	110—110,50

Tendencja: Bez zmiany

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20. 10. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	35,00—35,50
Pszonica nowa	41,00—42,00
Jęczmień przemiałowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	33,00—34,00
Mąka żytnia 65 proc.	60,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,40—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	59,00—63,00
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	26,75—27,75
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

Plody rolne.

Berlin, dnia 20 października 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100kg.

Pszonica marchijska	214,00—217,00
październik	000,00—000,00
grudzień	233,00—232,50
marzec	239,25—240,00
maj	000,00—244,50
Tendencja dla pszenicy spokojna	
Żyto marchijskie	207,00—210,00
październik	000,00—223,00
grudzień	226,00—225,25
marzec	234,50—235,00
maj	239,00—238,50
Tendencja dla żyta spokojna	
Jęczmień browarowy	231,00—251,00
Jęczmień zimowy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny i przemiał.	202,00—212,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna	
Owies marchijski	202,00—211,00
październik	216,50—000,00
grudzień	000,00—217,50
marzec	228,00—000,00
maj	000,00—238,00
Tendencja dla owsa spokojna	
Kukurudza loco	
Berlin	218,00—216,00
Tendencja dla kukurudzy spokojna	
Mąka pszenna	26,75— 30,00
Tendencja spokojna	
Mąka żytnia	26,65— 29,65
Tendencja spokojna	
Otręby pszenne	15,10— 15,25
Otręby żytnie	15,50— 15,25
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Viktorja	53,00— 44,50
Makuch rzepakowy	19,80— 20,00
Makuch lniany	24,30— 24,60
Wytłoki suszone	14,00— 14,50
Prót Soja	21,40— 22,10
Płatki ziemniaczne	19,60— 20,00

Z sali sądowej.

Ciężka kradzież.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego zasiadli na ławie oskarżonych Józef Rejwa, lat 29, szofer z pow. pszczyńskiego, kilkakrotnie już karany i Jan Paziński, lat 24, robotnik z pow. chełmińskiego — oskarżeni o dokonanie ciężkiej kradzieży.

Oskarżeni w nocy z 24 na 25 lipca b. r. wspólnie zabrali na szkodę kupca Edmunda Kinowskiego, ze składu, do którego dostali się zapomocą włamania — 50 funtów cukru, 20 tabl. czekolady, 15 tuzinów mydła toaletowego, 15 funtów cukierków, 20 paczek herbaty, około 12 funt. sera, 15 puszek sardynek, 1 tekę skórzaną, 5 funt. kawy, 3 mendle jaj i 2 funty masła.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Rejwę na 1 rok więzienia i Pazińskiego na 5 miesięcy więzienia.

Falszywe bankructwo.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywaną była sprawa Teodora i Leona braci Meyerów, wyznania mojżeszowego, właścicieli wielkiego składu mebli w Bydgoszczy przy Welnianym Rynku — oskarżonym o fałszywe bankructwo.

Bracia Meyerowie uchodzili za poważnych i rzetelnych kupców w Bydgoszczy, to też chętnie firmy udzielały im kredytu. Niespodziewanie dnia 10 listopada 1925 r. Meyerowie zawiesili wszelkie wypłaty i dopuścili wiele wtek do protestu. Z wierzycielami zrobili początkowo układ, według którego wierzytelności miały być w całości zabezpieczone na hipotecę Meyerów, lecz jednocześnie matka Meyerów wystąpiła sędownie przeciw synom z pretensjami o zabezpieczenie jej dożywocia i obciążła ich hipotekę znacznymi sumami. Po

wpisaniu matki na hipotekę, Meyerowie zaproponowali wówczas wierzycielom układ tylko na wypłaty 50 procent ich należności.

Stwierdzonem jednak zostało, że aktywa przewyższał o wiele pasywa, że towar sprzedawano, a pieniądze znikały, że nie było należycie przeprowadzane przez księgi. Księgowi stwierdzili, że księgi były w wielkim nieporządku, podkładek do księgowania księgowym nie dostarczano i gotowizna często przez księgi wcale przeprowadzana nie była. Wyszły również na jaw i inne nieprawdopodobne czyny obwinionych w stosunku do ich klientów oraz, że usunęli z pod węża pokój męski, obłożony przez komornika sądowego aresztem. Zaprzysiężony rewizor p. Dobiejewski po zbadaniu ksiąg handlowych Meyerów, stwierdził, że były one całkiem fałszywe i ukryta została suma co najmniej 80.500 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał każdego z obwinionych na 18 miesięcy więzienia, darując im z powyższej kary po 6 miesięcy na mocy amnestji oraz zaliczył im areszt śledczy, przyczem zasądzo obwinionych na ponoszenie kosztów sądowych.

Z ruchu wydawniczego.

Ks. Dr. Walerjan Adamski, Zarys socjologii stosowanej. Prace Pol. Instytutu Soc. t. I. Poznań 1928, nakł. Zjedn. Mł. Pol., str. 312.

Niedawno założony przez prof. uniwersytetu poznańskiego Dr. Znanieckiego Instytut Socjologiczny, wydał jako tom piąty swoich publikacji rozprawę doktorską ks. Walerjana Adamskiego, znanego w Polsce i zagranicą, dokąd kilkakrotnie podróżował, organizatora ruchu młodzieży pozaszkolnej.

Książka ks. Dra Adamskiego wzbogaca naszą ubogą literaturę socjologiczną, choćby samem postawieniem bardzo wielu nowych problemów. Już sama sprawa socjologii „stosowanej” jest w nauce orzechem do zgrzyżenia nielada. Czy można mówić o nauce stosowanej, jako o pewnym, teoretycznym systemie wskazówek ściśle praktycznych, przydatnych tak dla kandydata na posła, jak i dla prezesa rady ministrów? Cóż to jest akt „społeczny”, to „krzyżowe” zagadnienie i kość pacierzowa socjologii? Jak mamy sobie ułatwić zrozumienie przedmiotu społecznego, a zwłaszcza warunków społecznych? Czego i w dale jakich zasad trzeba używać, aby oddziałać — i to skutecznie — na „jednostkę, zebranie, tłum, organizację, opinię publiczną”?

Oto kilka tylko z pośród problemów, które sobie stawia Szan. Autor i na które stara się odpowiedzieć. Czytelnicy nie obeznani jeszcze z socjologią, znajdując w książce ks. Dra Adamskiego mnóstwo wiadomości dla siebie nowych, a wyłożonych jasno i prosto. Teoretycy zaś życia społecznego po przeczytaniu tej książki nabrać mogą przekonania, że o wiele łatwiej „rozwiązywać” oderwane od życia realnego problemy filozoficzno-socjologiczne, aniżeli stosować też „rozwiązania” do tego, co się istotnie dzieje lub dzieć powinno. **Ks. Dr. Mirek.**

Iluminujcie okna!

Nalepki na Dzień Katolicki po 10 gr. są do nabycia w wszystkich kancelariach parafjalnych, oraz w następujących księgarniach: Braci Bazańskich, ul. Gdańska 13, N. Gieryna, Plac Teatralny 3, F. Kiedrowskiego, Długa 49, M. Czajkowskiej, Św. Trójcy 22a.

Ile na świecie kursuje motocyklów?

Nie wiemy jeszcze, ile dziś kursuje w całym świecie motocyklów, gdyż odpowiednie dane statystyczne zebrane zostaną dopiero w r. 1929. W każdym razie ostatnie dane, dotyczące roku 1928 podają liczbę motocyklów na 1 944 303, czyli o 269 583 więcej, aniżeli w r. 1927.

Na pierwszym miejscu co do liczby posiadanych motocyklów znajduje się Anglia z 693 213 maszynami; drugie miejsce zajmują Niemcy, — 405 tysięcy; dalej idzie Francja, — 158 tysięcy; Stany Zjednoczone — 124 359 itd.

Ilość motocyklów najbardziej szybko wzrasta w Niemczech, gdzie ich liczba w r. 1928 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego o 46 proc.

Niebezpieczeństwo handlu z Bolszewją.

Według „Daily Telegraph”, niemieccy przemysłowcy stracili w Rosji około 50 milionów funtów szterlingów, próbując wprowadzić towary niemieckie na rynek sowiecki. Obecnie żadna firma poważna w Niemczech nie chce wchodzić w stosunki z sowieckimi trustami, syndykatami i kooperatywami.

Przemysłowcy niemieccy postanowili za pośrednictwem Lotwy prowadzić z Sowietami tylko handel wymienny, bowiem tylko jeszcze taki sposób prowadzenia handlu wydaje się Niemcom możliwym.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

W Wiedniu rozpoczęła się dzisiaj konferencja dla ustalenia międzynarodowego rozkładu jazdy. W konferencji tej, która potrwa tydzień, bierze udział 250 delegatów. Reprezentowane są również Rosja sowiecka i Chiny. W roku zeszłym podobna konferencja odbyła się w Pradze Czeskiej.

W sali „Ogniska” Jagiellońska 71,
zostaje otwarta w sobotę 20 października br.

Wystawa nowości i drobnych wynalazków

z dziedziny gospodarstwa domowego, sztucznych owoców oraz różnych oryginalnych wyrobów huculskich jak to kilimy, naczynia domowe ozdobne i t. p. Obowiązkiem każdego zwiedzić takową, wejście bezpłatne. Wystawa otwarta od godz. 10 rano do godziny 9 wiecz. codziennie do dnia 4 listopada br. włącznie. (28264)

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji u dziela 16086

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Przewózki
samochodowe przyjmuję.
Matejki 5. 16129

Platforma
(Rollwagen) tanio na sprzedaż. St. Kokot Warszawska 4. 16120

Fotografia
legitymacyjna 1 zł., 6 fotografii pocztówkowych 3 zł. poleca „Wiol” Sienkiewicza 44. 16118

3-5000 zł
wypożyczyć dobrze zaprowadzonemu przedsiębiorstwu na dłuższy czas przy udzieleniu mi posady jako: inkasent, magazynier placmistrz lub tym podobne. Oferty do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „K. R.” 16114

Futra
najelegantsze wykonuję oraz przerabiam, reperuję odświeżam nadając puszystość i połysk. Rudak, ul. Pomorska 67. (19022)

Rolwóz
na parę koni na sprzedaż. Brodziński, Sowińskiego 15 tel. 1855. (15837)

MATRYMONJALNE

Samotny
kawaler lat 32, przystojny z braku znajomości pragnie poznać przystojną wdówkę lub pannę materialnie niezależną z własnym mieszkaniem. Małżeństwo nie wykluczone. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Miłość”. (29052)

Poszukuję zaraz względnie od 1. 11. 1928 r.

książkowego (w) bilansistę (tkę)

obeznane(ną) z wszelkimi pracami biurowymi i urzędowymi, możliwie z branży żelaza. Reflektanci(cki) władac muszą dobrze językiem polskim i niemieckim, oraz być zdolnymi korespondentami i winni biegle pisać na maszynie. (28849)

Łask. zgł. z życiorysem, odpisami świadectw, fotografii oraz retreencji i podaniem wysokości wymaganej pensji uprasza

Hipolit Kotliński, Grudziądz.

Składy żelaza, artykuły budowlane i rolnicze; sprzęty kuchenne i domowe, porcelana, fajans, szkło

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — l, w, s, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Resztówka

140 mórg ziemi pszen. 6 mórg parku, pałac 18 pokoi, łazienka, zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne cena 70.000 zł. 130 mórg ziemi buraczanej, zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne cena 80.000 zł. wpłaty 50.000 zł. Zgłosz. Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12 16125

Zakład

fryzjerski bez mieszkania, za pewną egzystencją za 3000 zł. na sprzedaż, tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. pod „Nr. 97”. 29061

Na sprzedaż

sekretarka tanio. Wiad. Gdańska 109. 16133

Kilka

używanych pianin poleca z gwarancją B. Sommerfeld, Bydgoszcz ul.

Kamienica

II-piętrowa z interesem i ogrodem. Dochód miesięczny 400 zł, sprzedam za 35 tys. zł, wpłaty 20 tys. zł. Kamienica III-piętrowa z 4 interesami za 135 tys. zł wpłaty najmniej 70 tys. dochód roczny 13.500 zł. Kamieniczka I-piętrowa z 2 interesami, 1 interes z mieszkaniem wolny do objęcia spiesznie sprzedam za 23 tys. zł. Kamieniczka I-piętrowa z oficyną 2 morgowym ogrodem sprzedam za 14.500 zł, dochód miesięczny 130 zł. Dom parterowy z podwórkiem 6 tys. zł. Jak również wille ładne z ogrodem poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15.

KUPNA

Domek

kupię w Bydgoszczy lub na przedmieściu. Of. pod „Domki 15” do filji Dzien.

POSADY WOLNE

Ekspedjent

z dłuższą praktyką poszukuje się zaraz. Piśm. zgł. z odpisem świadectw Bernard Ziolkowski Handel Tow. kolonjal. Win Wódek i Likierów, Grudziądz, ul. Toruńska 17/19. (29081)

Pończoszarka

zdolna potrzebna. Oferty z określeniem kwalifikacji i wynagrodzenia pod „Zdolna” do Dz. B. 29083

Poszukuje

pomocnika stolarskiego. Toruńska 15. (29069)

Uczni

przyjmuje R. Łaganowski, budowniczy, ul. Kołłataja 2. (29039)

Dzielnego

pomocnika krawieckiego poszukuję zaraz. J. Koźlak Garbary. 32. 16122

Czeladnik

krawiecki do ręki może się zgłosić. Mołski, Św.

Porządny

rzetelny chłopak do posyłek także do lekkich prac domowych. Syn uczciwych rodziców może się natychmiast zgłosić. Bydgoska Fabryka Parasoli Weissig, Gdańska 9. (29095)

Poszukuje

bonę, niemkę do dzieci z dobrym akcentem. Szczegółowe of. Szreniewska, Warszawa, Ordynacka 8, m. 8. (29038)

Monterów

na centralne ogrzewanie poszukujemy na stałą pracę i dobrych warunkach. Tow. Akc. Drzewicki i Jeziorański, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 2.

Służąca

do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Sowińskiego 20, I piętro prawo. 16126

Dziewczyna

do wszystkich prac z gotowaniem z dobrymi świadectwami od 1. lub 15. XI. 28 może się zgłosić. Häuslerowa, Mostowa 9, skład. 29007

Czeladnika

krawieckiego poszukuje A. Dąbrowski, Lubelska 1. 29084

Ucznia

syna uczciwych rodziców posiadającego szkołę handlową poszukuję zaraz. Ziolkowski, handl. tow. kolonjalne win i likierów, Grudziądz, Toruńska 17-19. 29078

Dziewczynka

lat 14—15 jako przychodnia do dziecka potrzebna. Torka, Sienkiewicza 46, w podwórzu. 16112

Poljerke

na stałą pracę poszukuje. Br. Kochańscy & Künzl, Gdańska 139. 28565

Podróżujący

na miasto Bydgoszcz dla sprzedaży materiałów opalowych, potrzebny zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (16062)

Tapicer

dzielny w swym zawodzie może się zaraz zgłosić. Plac Piastowski 6a (16082)

Służąca

młodsza do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. Hetmańska 19, Mączyńska. (29072)

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 11a. 16116

Cukiernika

dobrego fabrycznego na konfekty i twarde z dużą praktyką poszukuje „Diana” Bydgoszcz, Sienkiewicza 20a. (29086)

Rzetelna

panienka może się zgłosić do składu rzeźnickiego. K. Preuss, Grudziądz, Koszarowa 14. 29077

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy

technik język polski i niemiecki praktyka mech. elektr. poszukuje stałej posady najchętniej w dziedzinie ruchu mechan. lub elektr. Of. skierować proszę pod „Artis” do filji Dz. B. Grudziądz. 29079

Kelner

lat 36, poszukuje posady lub przyjmie bufet na własny rachunek. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „B. B. 500”. (29071)

Gorzelnany

winiarz znający rachunkowość poszukuje posady Grudziądz. Oferty Dziennik Bydgoski Nr. 200. 28994

ROZMAITE

Unieważniam

zgubioną książkę wojskową na nazwisko Kazimierz Jarzyński. 16007

Ostrzegam (28650)

przed wynajęciem mieszkania od moich lokatorów bez mojej wiedzy. Senatorska 31, właściciel.

Kanapy leżanki

i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Welniany Rynek, 5/6, róg Podgórną. 22625

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją...

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze...

Nowożeńcy!

Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace...

Leżanki

kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak...

Do katalogów

perspektów towarowych, reklamy itp. dostarczamy kliszograficzne z własnych lub nadesłanych rysunków...

Furmanki

ciężarowe i rolwosowe przy taniem obliczeniu poleca E. Jeske...

Polecam się

do stawiania piecy kafłowych oraz reperacji po niskich cenach...

SPRZEDAŻ

Folwark

z młynem nowo urządzonym na sprzedaż. Ziemi pszenno-żytniej 210 mórg...

Ogrodnikowi

wydzierżawiam dom z ogrodem owocowym i kilkoma morgami dobrej ziemi...

Sprzedam

gospodarstwo prywatne, 157 mórg dobrej ziemi z kompletnym żywym i martwym inwentarzem...

Skład

kolonialno-delikatesowy, rogowy, 2 wystawy, z urządzeniem i przylegającym mieszkaniem...

Gdynia.

Okazyjnie dom z dwoma interesami i mieszkaniem, przy koszarach i porcie wojennym...

Restauracja w dobrym punkcie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (16108)

Sprzedam warsztat kowalsko-slusarski, duże zabudowanie do tego 11 mórg pszennej ziemi...

Okazja! Dom z wolną piekarnią bardzo dobre położenie wplata 8.600 zł...

20 mórg blisko Bydgoszczy, kompletny inwentarz 13.000 zł...

Okazja! Z powodu choroby spiesznie sprzedam duży dobrze prosperujący skład...

Dom I. piętrowy z oficynami, wolnym mieszkaniem w śródmieściu — 30 000 zł...

Domy małe i większe, wielki wybór, poleca „Ostoja“...

Nadzwyczajna okazja. Dom czteropiętrowy, największy komfort...

Realność kupiecka nadająca się dla rzeźnika lub oberżyty przy wpłacie 20—25000 zł...

Młocznia szeroko bijąca, przecho-dzona, na sprzedaż. Swi-tała, Tarkowo...

Okazja! Skład kapeluszy dam-skich połączony z filiją farbiarni...

Skład papieru i galanterji z to-warem w dobrym punkcie za 12,000 zł...

Jadalni sypialki, regały do książek, biurka, stoły...

Potrzebny zaraz cukiernik i piekarz. Piotr Ipezyński...

Pomocnik fryzjerski, starszy, dzielny w swem zawodzie...

Podręczniarka na miarową pracę potrze-bna zaraz...

Sprzedaj. Skład mydła, galanterji, perfumerji...

Dzielnych tapicerów na stałe zatrudnienie poszukuje Otto Domnick...

Dom w mieście powiatowym, jedno piętrowy, prawie nowy i maszynowy...

Mamy do oddania najlepsze gatunki kartofli jadalnych po cenie umiarkowanej...

Motor elektryczny Bergmanna jak nowy, 3-fazowy 1400 obró-tów...

I a gruszki „Louise” i inne gatunki do oddania...

Kasę dużą „National” z wszelkiemi skrzynkami...

Płaszcz męski, zimowy, czarny z karakulowym kołnierzem...

Singera maszyna tania na sprze-daż. Nowodworska 5.

Motor 6 P. S. do młócenia na sprzedaż. F. Bitzer...

KUPNA Turbinę wodną około 25 P. S. stojącą kupi A. Remlein...

Kupuje futra, meble i garderobę w komis. Długa 17.

Kupię konia, rolwóz i wózek ręczny. Spieszne zgłoszenia...

Maszyny do szycia każdego systemu kupuje i płaci najwyższe ceny...

Ławki stolarskie z narzędziami kilka sztuk kupi zaraz...

POSADY WOLNE Stenografji wyucza listownie, najszybciej najdoskonalej...

Podróżujący który zwiedza magazyny trumien może dobrać na całą Polskę...

Potrzebny zaraz cukiernik i piekarz. Piotr Ipezyński...

Pomocnik fryzjerski, starszy, dzielny w swem zawodzie...

Podręczniarka na miarową pracę potrze-bna zaraz...

Dzielnych tapicerów na stałe zatrudnienie poszukuje Otto Domnick...

Czeladnik piekarski, który zna piec parowy potrzebny zaraz...

Potrzebuję kilku czeladników szewskich, Swiecie n/W. Klasz-torna 16...

Czeladzi szewskich poszukuje za-rasz Konrad Pałczyński...

Dzielny uczciwy woźnica na stałe zatrudnienie potrzebny...

Doskonalego pomocnika krawieckiego na duże sztuki...

Pomocnik fryzjerski dzielny w swem zawodzie potrzebny za-rasz...

Poszukuje się dzielnej biurowej, która umie prowadzić ksią-żkowskość...

Kołodziejl obeznanych z budową ka-roserji, poszukuje na sta-le...

Domowy (portjer) samotny, uczci-wy, rzetelny...

Fryzjerka samodzielna za dobrem wynagrodzeniem i przy-jemnej stałej posadzie...

Uczeń szewski może się zgłosić. A. Schiewe...

Młodszego pana lub pannę z talen-tem w malarstwie...

Ucznia rzeźnickiego poszukuje zaraz Pawłowski...

Woźniców z dobrimi świadectwami, umiejących dobrze pisać...

Potrzebna dziewczyna zdrowa do niemowlęcia i lekkich prac domowych...

Służącą znającą się na kuchni i do wszelkich prac domo-wych...

Kucharka która umie dobrze goto-wać oraz do wszelkich prac domowych...

Służącą uczciwą, lubiącą dziecł, do wszelkiej pracy potrzebna...

Ucznia z porządnej rodziny, z wykształceniem Szkoły Wydz. rzetelny...

Służącą starszą, która dobrze go-tuje, może się zgłosić za-rasz...

Służącą starszą, która dobrze go-tuje, może się zgłosić za-rasz...

Ucznia do składy kol. zel. i wó-dek zaraz potrzebuję...

Dzielna dziewczyna która umie prać, gotować i prasować...

Dziewczyne do wszelkich prac domo-wych, uczciwa i pilna...

Służącą do wszystkiego przyjmie zaraz Apteka pod Lwem...

POSADY POSZUKUJĄ

Młody pomocnik handlowy z bran-ży winno-kolonjalnej...

Panienka poszukuje posady do po-mocy pani domu...

Poszukuję posady jako czeladnik to-karski (drzewa)...

Młynarz z dobrimi świadectwami obeznany w motorach ga-zowych...

1500 złotych zaplać temu kto mi do-pomoże do uzyskania sta-łej i samodzielnej posady...

Inteligentny pan z praktyką poszukuje posady biurowej...

Poszukuję zaraz lub później posady biurowej lub innej...

Czeladnik kowalski, obeznany w ma-szynach parowych...

Fryzjerka kurzantka która już pra-cowała samodzielnie...

Poszukuję posady pom. biurowego lub magazyniera...

Skład z pomieszkaniem, nada-jący się na golarnię...

Dzierżawy Skład z pomieszkaniem, nada-jący się na golarnię...

Gospodarstwa dzierżawy korzystne pole-ca „Ostoja“...

Próżny skład przy ruchliwej ulicy nadający się na skład ko-lonialny...

Skład nadający się do każdego przedsięwzięcia, przy głównej ulicy...

Oddam w dzierżawę na 6 lat, 160 mórg dobrej ziemi...

Poszukuję mieszkania 2-4 pokojo-wego z kuchnią...

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania 2-4 pokojo-wego z kuchnią...

Pokoje i umeblowany pokój do wynajęcia...

2 pokoje próżne z użytkowaniem kuch-ni, centrum...

Pokój umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 12...

Pokój parterowy na składnicę poszukuje Jan Weiss...

Pokój umebl., pianinem z utrzy-maniem do wynajęcia...

Pokój umebl. do wynajęcia. — Toruńska 184...

1 lub 2 pokoje umeblowane z utrzymaniem dla osób...

Pokój umebl. dla lepszych pa-nów. Dworcowa 1a...

Pokój umebl. z osobnym wej-ściem do wynajęcia...

RÓŻNE

Brwi reguluje artystycznie, przyciemnia trwałe farbą francuską...

Piękność nie jest przypadkiem; każ-da kobieta może wyglą-dać o wiele młodszą...

Państwowe na budowę, wszelkie wnioski i rekla-macje...

Na stałą dostawę oddam wykona-nie trumien...

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Adam Rosiński...

Wspólnik z gotówką do 5.000 może się zgłosić do składu bla-watów i tow. krótkich...

Zagubione papiery wojskowe na nazwisko Jan Lyczako-wski...

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Makowski...

Zagubiony wykaz osobisty, wydany przez gminę Walychnowy...

Poszukuję z powodu samotności współnika do interesu. Ożenek nie wykluczony...

Zgubiona kartę rowerową na na-zwisko Jadwiga Rejewska...

MATRYMONJALNE

Unieważnienie! Skradzioną książeczkę wojskową, akt ślubu za-warcia związku małżeń-skiego...

Starsza Pani z mająteczkiem szu-ka 60-letniego pana w ce-lu matrymonjalnym...

Kawaler wielkopoleński, szatyn, ur-zędnik na dobrem i sa-modzielnym stanowisku...

Kawaler lat 26, blondyn, z bardzo porządnej rodziny...

Kawaler lat 26, blondyn, z bardzo porządnej rodziny...

Kawaler lat 26, blondyn, z bardzo porządnej rodziny...

Dwaj kawalerowie, ciemno-blondyni, wysokiego wzrostu...

Blondynka lat 33, krawczyni, niena-gannej przeszłości...

Czterech sympatycznych utalento-wanych zwolenników mu-zyki...

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Adam Rosiński...

W dniu 20-go b. m. o godzinie 8³⁰ rano zmarł nagle na udar serca niespełna 3 tygodnie po śmierci swej drogiej żony a naszej kochanej matki, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany i troskliwy ojciec, szwagier, teści i dziadek

ś. p.

Roman Gronwald

przeżywszy lat 72, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

Grudziądz, dnia 20 X. 1928 r.

stroskana Rodzina.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 23-go b. m. o godzinie 9³⁰ z domu żałoby przy ulicy Rzeźalnianej nr. 15 do kościoła św. Krzyża, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. — Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (29080)

Z dniem dzisiejszym kosztuje 3 funtowy chleb **35 groszy** z przemiału 70 proc. maki żytniej bez domieszki pszennej. (29060)

Cech plekarski Bydgoszcz.

Filję obuwia

przejąłby gospodarz domu mający wolny skład na prowincji, gdzie brak poważniejszego interesu tej branży. Oferty do Dz. Bydg. pod „Gospodarz”. 29034

Zgubiono

Nr. auta P. Z. 43 483 między Bydgoszczą a Złotnikami. Proszę o wiadomość za wynagrodzeniem

Odlewnia Metali,

Inowrocław, Plac Klasztorny 6. (29087)



Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszcz damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Futra

któ pragnie korzystnie kupić, niech zażąda bezpłatny cennik pod „Dolat.” do filii Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (27836)

Dnia 20-go bm. o godzinie 4³⁰ po południu zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach w 24 roku życia nasz ukochany jedyny syn i brat

ś. p.

Teodor Pfitzenreuter

stud. fil.

Rodzice i siostra.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23. bm. o godz. 2¹⁵ po południu z domu żałoby, Pomorska 17. (29064)



Magazyn Mód B. CYRUS

Bydgoszcz, ul. Gdańska 155, telefon nr. 1433

poleca na sezon jesienno-zimowy

Futra - Płaszcz - Suknie - Bluzki - Kapelusze

po cenach konkurencyjnych

29037

Przetarg przymusowy.

We wtorek, 23 b. m. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawał będę w Nekle:

1 fortepjan, 4 kanapy, 2 lustra, 3 fotole, 2 dywany, 20 krzesel, 2 stoły, 1 szafonierkę i 1 zegar za gotówkę najwięcej dającym. 28974

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 października br. sprzedam przy ulicy Dworcowej 17 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 motor elektryczny 1/2 P. S.

29101 (—) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 października b. r. o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Sokoła 7, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 kanapę, 1 lustro i komodę, 1 szafę do rzeczy, 1 leżankę, 1 stołeczek, 1 figurę (lwa) 1 stół, 1 wóz na resorach.

(—) Kucharz, komornik sądowy z pol. (29100)

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 października br. o godz. 10³⁰ przedpoł. sprzedam przy ul. Piotra Skargi 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 leżankę, 1 bielizniarkę.

29102 (—) Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy

Dnia 23 października br. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. ... najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (29103)

kredens, leżankę

Kucharz, komornik sądowy z pol.

„NORA”

zastępstwo: „Palatine” Bydgoszcz, ul. Długa 37.

Murarzy

przyjmie zaraz (29040)

R. ŁAGANOWSKI

budowniczy

Kołatąja 2, telefon 268.

sluchawki i głośniki są cudem techniki radiowej. Są jednocześnie najtańsze — od zł 60,— począwszy (talerzowe L. 14). Przed zakupem sluchawki lub głośnika prosimy we własnym interesie żądać demonstracji „Nora”.

Potrzebuję natychmiast do mego składu białawołów (28985) 2 dzielnych

ekspedjentów dekoratorów

Zgł. z podaniem życiorysu, odpisami świadectw i wymaganą pensją przysyłać P. Skaję, Dom Zbożowy i Towarowy, Kościelna.

W czwartek, dnia 25 bm., w drugą rocznicę śmierci ś. p.

Dr. Kazimierza Karasiewicza

odbędzie się (29090)

Msza św.

w Pobiedziskach o godz. 8, w Tucholi o godzinie 9, o czym zawiadamiają

Żona, dzieci i rodziny.

Wszystkim tym, którzy okazali serdeczne współczucie z okazji zgonu naszej drogiej zmarłej ś. p. Marty Lubiewskiej oddając jej ostatnią przysługę, a zwłaszcza X. Staszakowi, Pannom Różancowem, panu inżynierowi Ciszewskiemu oraz za tak licznie złożone wieńce składamy serdeczne **Bóg zapłać. RODZINA.** (29028)

2. F. 2/28.

Edykt.

Wdowa Weronika Fankidejska z Kramrowa wystąpiła z wnioskiem o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z 1905 r. odnośnie do zapisanego na nieruchomości Janowo wykaz l. 80 oddz. III nr. 1 na rzecz małżonków Augusta i Weroniki z d. Klatt Fankidejskich długu hipotecznego w kwocie 11,500 marek, wraz z 5% odsetkami od 1 stycznia 1917 r.

Posiadaczka powyższego listu gruntowego wzywa się, by najpóźniej w wyznaczonym na dzień 31 maja 1929 r. o godz. 10 rano przed tutejszym Sądem pokój nr. 8 terminie wywoławczym zgłosił swoje prawa i przedłożył list gruntowy, w przeciwnym bowiem razie nastąpi pozbawienie mocy listu gruntowego.

Gniew, dnia 5 września 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Poznańskie Kursy Budowlane.

Początek 2 listopada br. Wpisy przyjmuje, informacji udziela, prospektu wysyła Sekretariat, Poznań, Kraszewskiego 17, III ptr. prawo. Znaczek na odpowiedź. 29074

1 prasę hydrauliczną do płyt cementowych
10 maszyn do dachówek
2 młynki do farb
maszynę do przesitkowania
60 form do rur cementowych mogą oddać niżej cen loco skład 28175

Bracia Schlieper, Bydgoszcz. 17848
Tel. 306. Tel. 361.

Jabłka

150—200 ctn. rwane, dobrego gatunku zaraz do oddania. (29024)

BOLESŁAW SEROWSKI Jablonowo (Pom.) powiat Brodnica ul. Główna 6.

Platformę

z osi patentową i resorami bardzo tanio oddadzą 28905

Bracia Schlieper Bydgoszcz, Gdańska 99. Tel. 306. Tel. 361.

Skład z mieszkaniem

w małym mieście do wydzierżawienia, ponieważ brak poważnego interesu obuwniczego jest egzystencja zapewniona. Zgł. pod „Obuwie 1000” do Dz. Bydg. Znaczek na odpowiedź. 29035

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.